Nr. 76. Wtorek, 4. Kwietnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r., nadać najmiłościwiej praktykującemu lekarzowi i dyrektorowi Polikliniki we Lwowie, dr. Władysławowi Tatarczuchowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wilhelm Piotrowski, autoryzowany geometra cywilny, złożył dnia 8 marca b. r. w Prezydyum Namiestnictwa przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie.

Ponieważ rozpisany obwieszczeniem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 13 marca 1905, l. 2984/pr., wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Rzeszowie, z grupy gmin miejskich, a mianowicie z gminy miasta Rzeszowa nie przyszedł do skutku z powodu nie zebrania się Rady gminnej w wymaganym ustawą komplecie, rozpisuje się ponownie wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej z gminy miasta Rzeszowa, na dzień 14 kwietnia 1905.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Rzeszowa.

Gdyby wybór i tego dnia z powodu braku kompletu Rady gminnej nie przyszedł do skutku, odbędzie się wybór ten dnia 18 kwietnia 1905 z uwzględnieniem postanowień §. 39 ustęp 3 ustawy z dnia 31 marca 1889 Dz. u. kr. nr. 24.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1905.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 marca b. r. do l. 47.498 o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 marca 1905 l. 13.418, normującem aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Polemikę prasy niemieckiej i francuskiej, z powodu niespodzianej gościny ces. Wilhelma w Marokku, przygłuszyła na chwilę urzędowa enuncyacya: oświadczenie, jakie p. Delcassé złożył w piątek w parlamencie francuskim. Zapowiadany już na kilka dni przedtem, nie był fakt ten niespodzianką, tem większe jednak właśnie budził zaciekawienie — zanim stał się faktem.

Aby użyczyć ministrowi sposobności do wynurzenia się *coram publico*, wniósł w senacie p. Decrais interpelacyę. B. ambasador wskazał na zaniepokojenie powszechne z powodu zajścia. Prasa niemiecka, zwłaszcza zaś tak bliska rządowi Rzeszy *Nordd. Allg. Ztg.* podniosła przeciwko Francyi ciężkie zarzuty z powodu jej stanowiska w obec Marokka.

Niemcy, pisał cytowany organ, nie znają traktatu Francyi z afrykańskiem państwem, ponieważ nie przedłożono go im w sposób oficyalny. Nie mają więc Niemcy pewności czy ich handlowym interesom zawarowana będzie należyta ochrona.

Zarówno ton, jak treść tych głosów prasy niemieckiej, powiada p. Decrais, jaskrawo odbijają od mowy kanclerza Bülowa, wygłoszonej w parlamencie Rzeszy dnia 12 kwietnia r. z. Uprasza więc ministra interpelant, by wyjaśnił, czy w polityce francuskiej w obec Marokka istotnie zaszły zmiany, które usprawiedliwić a przynajmniej wytłómaczyć mogłyby podrażniony ton prasy niemieckiej?

Odpowiedź Delcassego była bardzo zwięzła i — co ważniejsze — pozostawiła na uboczu wszystkie drażliwe momenty sprawy. Minister nie wspmniał o atakach prasy niemieckiej, nie uczynił najmniejszej wzmianki o mowie Bülowa, tem mniej zaś o podróży cesarza Wilhelma.

Nasza polityka marokkańska, prawił, nie wyszła ani na chwilę poza ramy doskonale znane parlamentowi. Anarchia, która zapanowała w Marokku z powodu słabości sułtana, groziła wszystkim interesowanym w równej mierze. Francya jednak gorliwiej niż ktokolwiek inny, starać się musiała o jej stłumienie, ponieważ ruch marokkański odbijał się silnem echem we francuskim Algierze. Było dla nas rzeczą nieodzowną, postarać się o położenie końca nieznośnej sytuacyi tak jednak, by uniknąć wszelkich podejrzeń. Jakoż wypadki dowiodły, że Francya wcale nie zamierzała pokrzywdzić przy tej sposobności kogoś trzeciego; owszem dążyliśmy do tego, by interesa nasze utrzymać w zgodzie z interesami innych mocarstw. Art. 2 traktatu francusko-angielskiego dokładnie określa akcyę Francyi, wkładając na nią, jako na mocarstwo pograniczne, obowiązek czuwania nad spokojem w Marokku. Równocześnie zobowiązuje ów artykuł Francyę, by użyczał temu krajowi pomocy w przeprowadzaniu wszelkich reform administracyjnych i ekonomicznych, a nawet militarnych.

Traktat Francyi z Hiszpanią w tej samej sprawie zatwierdza ugodę z Anglią, zatwierdza więc zarazem i ów artykuł, a tem samem uprzedza życzenia mocarstw, pozostających w jakimkolwiek stosunku z Marokkiem. W interesie owych mocarstw leży właśnie cywilizacyjna akcya Francyi w Marokku, trudno bowiem wyobrazić sobie stosunki handlowe z krajem, w którym rozgościła się na stałe anarchia. W tekście umowy nie poczyniono żadnych wyjątków, wykluczona jest więc także możliwość nieporozumienia.

W dalszym ciągu swych wywodów przypomniał p. Delcassé, iż traktat francusko-angielski przedłożono bezzwłocznie sułtanowi Marokka i że przedtem jeszcze zawarła Francya z sułtanem umowę, której celem było zapobieżenie rozruchom u granic Algieru. Ponieważ jednak sułtan okazał się za słabym, by dopełnić przyjętych na się zobowiązań, nie mogła Francya odnieść żadnej korzyści z tej umowy. W Fezie nie przedstawiała Francya sprawy inaczej, niżli tu w parlamencie. Dzięki tej szczerości, sułtan uznał zupełnie jej intencye i niejednokrotnie zwracał się do Francyi o pomoc.

Podjęliśmy, kończył minister, zawikłane i trudne zadanie. W Fezie spotykamy się z oporem tych, którym na rękę był dotychczasowy stan rzeczy; przewidywać też wypada, że opór ów nieprędko ustanie. To jednak nie zmieni naszych postanowień, bo zmiana ich połączona byłaby z naszą szkodą. Nasza polityka marokkańska powinna przejąć parlament otuchą, iż Francyi uda się utrwalić wpływ swój w zachodniej części morza Śródziemnego, bez naruszenia, a choćby tylko uszczuplenia cudzych interesów.

Tak mówił p. Delcassé, a senat oklaskami objawił mu swe zadowolenie. Inaczej z opinią publiczną; ta oczekiwała czegoś więcej, niż usprawiedliwień w chwili, gdy cesarz Wilhelm dopływał do Marokka. Jakoż wolnomyślna prasa francuska nie znajduje dość słów potępienia dla polityki Delcassego, ośmieszającej Francyę. Wprawdzie morze dowiodło, iż jest prawdziwie łacińskie — jak jedno z pism paryskich tryumfalnie zaznacza — (odpychało bowiem przez dwie godziny z rzędu okręt cesarski od brzegu); wprawdzie czas pobytu cesarza na lądzie marokkańskim, skrócił się skutkiem tego do połowy; — czyżby to jednak naprawdę zrównoważyć mogło wszystkie przykrości, które ściągnęła na Francyę niezręczność p. Delcassego?

Przesilenie na Węgrzech.

Wedle korespondencyi *Fremdenblattu* z dnia 31 z. m., miał być już w ciągu dni

---

13)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Ala brała po kolei do ręki kartony z ponaklejanymi na nich kawałkami miękkich wigoni, szewiotów, angielskiego sukienka i innych materyałów, wszystko drogich i w doskonałych gatunkach.

Czyniła to dla formy, wiedząc naprzód że pani Oldaniecka nie posłucha nigdy niczyjej rady, prócz swojej własnej.

— Jabym wzięła ten — rzekła wreszcie.

— Myślisz? Nie będzie praktyczny.

— Więc może ten?....

— Za ciężki....

I szło w ten sposób dalej; aż przy trzydziestej odrzuconej próbce pani Oldaniecka zapytała.

— Nie miałaś dziś listu od męża?

Ala wypuściła trzymany w ręku kartonik z wyzłoconą na nim firmą Hersego.

Czercza miał dar wyprowadzenia na jaw ujemnych stron każdej rzeczy. Słowa jego, rzucone w ogrodzie, oświetliły tę sprawę w sposób, który poruszanie jej uczynił Ali dziwnie przykrem.

Odrzekła jednak spokojnie:

— Nie. Mówiłam kochanej mamie, że Adam....

— Ależ pamiętam. Tylko spodziewałam się, że go ta niedorzeczna fantazya ominie. Do czego to podobne, żeby wpaść jak kamień w wodę.... Zdaje mi się, że ze wszystkiego zostanę przy tym, który odłożyłam przed twojem przyjściem. Zobacz, Alińciu.

— To bardzo ładne — przytaknęła młoda kobieta z roztargnieniem.

— Wielka to boleść dla matki — mówiła dalej pani Oldaniecka takim tonem, jak gdyby wcale nie odbiegała od przedmiotu — gdy widzi, że dziecko dorosłszy, postępowaniem swojem przeczy zasadom, jakie z trudem i poświęcenim wpajała w nie od kolebki. Ja zaś należę do rzędu matek, które powinny zbierać inne owoce ze swego wychowania.

— Ach, mamo droga! — zawołała Ala z tą żywością, która przy tym podkładzie dobroci i słodyczy, przepajających ją na wskroś, miała swój odrębny wdzięk, tak rzadki u natur porywczych.... — Ileż to kobiet w kraju zazdrości mamie takiego syna jak Adam.... Każda z nich czułaby się dumną!

Tu pani Oldaniecka uznała za właściwe obrazić się.

Uroczystym giestem wstrzymała dalsze słowa na różowych ustach swojej synowej.

— Pozwól moja Alińciu, że ja wiem najlepiej, z czego mam być dumną. Nie należałam do rzędu tych matek. którym nierozsądne zaślepienie, odbiera właściwy na rzeczy pogląd. Można pisać bardzo piękne powieści, a w życiu pozostawiać wiele do życzenia.... Człowiek prawdziwie rozumny postępuje w taki sposób, aby wszyscy mogli zdawać sobie jasno sprawę z jego czynów.... Ja sama należę do rzędu takich ludzi i pojąć nie mogę, że mój syn, tak dalece lekceważy przykłady, jakie mu od najwcześniejszych lat przed oczy stawiałam.

Ala skarcona milczała.

— Któż mi naprzykład wytłómaczy obecny jego wybryk? Nie pisać do żony.... Bo, że do matki.... to zwykła kolej rzeczy.... Rodzice w zamian za swoje poświęcenia idą w kąt, skoro tylko są już niepotrzebni....

Ale do żony.... w parę lat po ślubie.... Pogniewaliście się?

— Och! nie! zaprzeczyła gorąco. — Ja z Adamem.... Umarłabym z rozpaczy, gdyby z gniewu zaprzestał do mnie pisywać.

— Nie egzaltuj się, moja Alińciu. W małżeństwie to się zdarza.... I przyznam ci się, lepsze to, niż być w zgodzie i wzajemnie o sobie nie wiedzieć... Nie mówże o tem nikomu.... To proszę cię, dziko wygląda.

Alę zabolały te słowa.

Na dnie jej duszy powstawał jakiś tępy niepokój i żal. Nie do męża, przecie, o! nie! Ale do jego matki, do Czerczy, do ludzi, przed którymi zalecano jej ukrywać jego postępowanie jakby rzecz zdrożną.

— Dlaczego?

Jeżeli ona, jedynie interesowana w tej sprawie, nie skarżyła się, co komu to mogło szkodzić?

Pani Oldaniecka mięła w palcach wybraną przez siebie tkaninę.

— Myślę nad tem, jakby go kazać zrobić.... mówiła tym samym beznamiętnym głosem, jakim krytykowała korespondencyjne nieprawidłowości swego syna. — Czy z pelerynką, czy tylko z szerokim kołnierzem?... Jak się tobie zdaje, Alinciu?

Ala drgnęła.

— Słucham mamę?...

Pani Oldaniecka obraziła się po raz drugi.

— Dziwna rzecz! Ja bo należę do rzędu tych, którzy zawsze dla drugich żyją i dla drugich się poświęcają. Ale niechże chodzi o mnie, to nawet na taką drobnostkę, jak na chwilę uwagi i to ze strony moich najbliższych, liczyć nie mogę. — O czemże się tak głęboko zadumałaś, jeśli wolno spytać?

Zamiast odpowiedzi, Ala przyłożyła usta do spoczywającej na stoliku w powodzi próbek dużej, twardej ręki świekry, poczem oparła na niej pieszczotliwie swą białą bródkę i posłała w chłodną, sztywną twarz starszej kobiety dwa snopy ciepłych blasków ze swych przecudnych oczu.

Słoneczność jej natury wzięła górę i rozproszyła w jej szczęśliwej duszy mroczne opary tych sądów ludzkich, z których jeden miał źródło w zazdrości męskiej, a drugi wtrącony był mimochodem pomiędzy wybór i krój modnego materyału.

Czyż mogła choć na chwilę przywiązywać do nich wagę?

Ogromna tkliwość dla tego nieobecnego męża, który w jej pojęciu był tak wielki, szlachetny i doskonały, zalała jej serce wzmożoną falą, ogarniającą wszystko, co z nim miało związek; jego chęci, dążenia, pracę, sławę, a więc i jego matkę.

A przytem Adam Oldaniecki powierzchownością bynajmniej dawczyni dni swoich nie przypominający, miał jednak pewien rys po niej odziedziczony: to samo gładkie, czyste, szerokie czoło i ono zawsze rozbrajało Alę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

najbliższych zamianowany nowy gabinet węgierski. Ogólnie sądzą, — czytamy tam — iż prezydyum w nim obejmie hr. Juliusz Andrassy, który oświadczył już gotowość podjęcia się tej misyi na podstawie nowego programu. Program ów szczegółowo nie jest znany, tyle wszakże wiadomo, że w wielu punktach różni się od programu skoalizowanych stronnictw. Owóż zachodzi pytanie, czy koalicya zechce go przyjąć, a przynajmniej czy przeszkadzać nie będzie utworzeniu gabinetu na tej podstawie. Nowy gabinet musiałby oprzeć się na partyi liberalnej i na innych, hasłom w r. 1867 wiernych stronnictwach. Hr. Andrassy oświadczył zaś, że stanie na czele nowego gabinetu jedynie w takim razie, gdy poparcia użyczy mu cała koalicya. Tak więc klucz przesilenia spoczywa znowu w ręku koalicyi, której komitet wykonawczy bezzwłocznie ma przystąpić do przeprowadzenia rozstrzygających konferencyj. Na uwagę, jako znamię chwili, zasługuje artykuł Kossutha w *Magyar Orszag* o „Prowizorycznem rozwiązaniu“. Kossuth uznaje, że pomimo, iż sytuacya nie przestała być trudną, rozjaśnił ją w ostatnich dniach promyk nadziei, okazuje się bowiem, że po wyłączeniu kwestyj spornych, które nie mają bezwzględnego aktualnego znaczenia, możliwe jest utworzenie rządu w nadziei, iż zdoła on narodowi zwolna wywalczać coraz nowe zdobycze.

W kołach liberalnych artykuł Kossutha powitano z żywem zadowoleniem, jako dowód, że prowizoryczne załatwienie kryzys uważać już można za dokonane.

Tak stały rzeczy dnia 31 b. m.

Niestety już nazajutrz położenie zmieniło się z gruntu. Oto jak je charakteryzuje budapeszteński list *Fremdenblattu* z dnia 1 b. m.:

Komitet wykonawczy opozycyi zebrał się istotnie na konferencyę, dała ona jednak wynik ujemny. Komitet uchwalił, iż niepodobna mu wejść w kompromis, o jakim w ostatnich dniach mówiono. Wydany komunikat twierdzi wprawdzie, iż nie powzięto formalnej uchwały, jednakowoż pomiędzy wierszami czyta się, że to stanowcza odmowa. Wczoraj była jeszcze nadzieja opanowania chaosu porozumieniem na nowej podstawie, dziś niema już o tem mowy. Sytuacyę charakteryzuje między innemi dosadnie zaprzeczenie przez hr. Andrassego wiadomości, jakoby gotów był podjąć się utworzenia nowego gabinetu, chociaż wiadomość ta podana była półurzędowo, przez źródła niewątpliwie dobrze poinformowane, bo blisko hr. Andrassego stojące. Łatwo zrozumieć jak przygnębiająco podziałało to zaprzeczenie.

Minister wojny, gen. Pitreich, powraca do Budapesztu. Celem jego ponownej podróży — cytujemy w dalszym ciągu *Fremdenblatt* — ma być porozumienie się z min. Lukacsem w sprawie nowej podstawy dla utworzenia parlamentarnego gabinetu.

W klubie niezawisłości objawia się zadowolenie z powodu, że rozbicie koalicyi nie doszło do skutku. Nieprzejednany odłam tego stronnictwa głosi, że porozumienie na podstawie wskazówek Szögyenyiego i Lukacsa stało się niemożliwe. Stronnictwo nadal domaga się pozytywnych rękojmi dla spełnienia swych żądań wojskowych.

W klubie liberalnym sądzą, że jedność opozycyi wisi na włosku. Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego opozycyi miał Kossuth wyjść przed końcem obrad. Stronnictwo liberalne spotkała nowa secesya: wystąpił zeń Zygmunt Forgassy, motywując krok swój w podobny, jak Szent-Ivanyi sposób.

O projekcie zwołania Sejmu na jutro (4 b. m.) doniosły już depesze. Pierwsze posiedzenie ma Sejm poświęcić ustaleniu programu prac swych. Na drugiem posiedzeniu przedłoży Kossuth wniosek o anulowanie uchwał z dnia 18 listopada r. z. Niewiadomo, czy nad wnioskiem tym wywiąże się dyskusya, czy też przejdzie on wprost pod głosowanie. Drugim z kolei przedmiotem będzie projekt adresu do Najj. Pana, opracowany z polecenia stronnictw przez p. Apponyiego, a podający wszystkie te żądania narodowe, które weszły w program koalicyi, między innemi kwestyę języka komendy, jako też odznak i sztandarów węgierskich. Adres kończyć ma się prośbą, by Najj. Pan raczył jak najrychlej usunąć przesilenie i aby nowy rząd utworzony został na podstawie programu, zawartego w adresie. Sądzą, że Izba zostanie wkrótce po powzięciu uchwał w tych sprawach rozwiązana bądź to na mocy własnej uchwały, bądź też na mocy Najw. reskryptu.

Wedle dzisiejszej depeszy z Budapesztu, przyjął Najj. Pan w niedzielę rano P. Ministra wojny na posłuchaniu w Zamku budzińskim. P. Minister wojny konferował następnie z hr. Tiszą i węg. ministrem skarbu. Po południu był u Najj. Pana na posłuchaniu węg. minister skarbu, poczem minister ten konferował z hr. Tiszą. Wieczorem odjechał P. Minister wojny do Wiednia.

Z Królestwa Polskiego.

Korespondent *Dziennika Poznańskiego*, nie spuszczając z oka sprawy szkolnej, tak przedstawia stan jej dzisiejszy.

„Władza szkolna, przekonana, że w tej chwili kwestyi nie załatwi, chce stworzyć prejudykat ciągłej oporności ze strony młodzieży, aby w danym razie mieć zawsze na zawołanie wyciągnięcie konsekwencyi z tego faktu. Tymczasem będziemy czekali. Wszystkie zresztą sprawy w tem państwie są w zawieszeniu. Kwestya szkolna nie tyczy się tylko Królestwa Polskiego, ale rozciąga się na całe imperyum.

A potem zobaczymy. Potem będzie pokój. Wtedy przekonamy się, jak się ułożą wszystkie sprawy wewnętrzne państwa, czy pozostaniemy pod wpływem partyi reform, czy też nastąpi znów na całej linii prąd reakcyjny. W pierwszym wypadku poczynione zostaną różne koncesye, a więc i w sprawie szkolnej. W drugim, to jest, w razie przewagi żywiołu reakcyjnego (druga ewentualność jest o wiele prawdopodobniejszą), wszelkie reformy zostaną unicestwione, a najlepiej się, że, które tyczą się krajów z ludnością „obcoplemienną“, a więc i Królestwa Polskiego. W takim razie nie będzie koncesyi, albo jeżeli przyjdą, to minimalne.

Polityka kunktatorska ma ten ogólny cel na myśli. Wszelkie zatem poszczególne wiadomości o telegramach ministrów, o terminach otwarcia szkół i t. d., brać należy z zastrzeżeniem i ostrożnością“.

Jako pocieszający objaw podnieść należy coraz żywsze, a bynajmniej nie wrogie zainteresowanie publiczności rossyjskiej sprawą polską. Doprowadziła ona przed paru dniami do bezpośredniego zetknięcia się obu stron interesowanych, co prawda nie w samem Królestwie, jeno w Petersburgu. Oto, co czytamy o tem w piśmie *Petersb. Listok:*

„W tych dniach odbyła się tutaj narada prywatna przedstawicieli inteligencyi polskiej, w której wzięli też udział Rossyanie. Wspólne rozprawy wyjaśniły, że inteligencya polska nie miała dostatecznego pojęcia o zapatrywaniu się inteligencyi rossyjskiej na sprawę polską. Dopiero teraz też wychodzi na jaw, że inteligencya rossyjska nie żywiła wrogich ku Polakom uczuć i że dążeniem jej jest, aby wszystkie ludy, zamieszkujące Rossyę, korzystały z jednakowych praw obywatelskich i wspólnie pracowały dla duchowego rozwoju wielkiego państwa“.

Takie zbliżenie poza sferą rządową może mieć także wpływ znaczny na ułożenie się stosunków polskich pod berłem carskiem, bądź co bądź zaliczyć je wypada, jak to uczyniliśmy, do pocieszających objawów.

Natomiast trudno nie ubolewać nad tem, że era zamachów dynamitowych nie skończyła się na trzech dotychczasowych wypadkach.

Onegdaj padła znowu bomba w Łodzi. Rzucono ją na komisarza policyjnego, który ciężkiem kalectwem przypłaci zamach. Urzędnik policyjny, aresztując sprawcę, ranił go. Sprawcę odwieziono następnie do szpitala. Eksplozya była tak silną, że okna sąsiednich domów wyleciały.

Pisma wiedeńskie tak przedstawiają przebieg zdarzenia:

Gdy komisarz policyjny, Michał Szatałowicz, przechodził ulicą Konstantynowską, napadł na niego ubogo odziany człowiek, który rzucił bombę. Szatałowicz odniósł rany na nogach, piersiach i głowie. Policyant, który aresztował sprawcę, zadał mu kilka ran szablą. Aresztowanego odstawiono do szpitala. Szatałowicza znienawidzono z powodu zachowania się jego podczas ostatnich niepokojów.

Położenie w Rossyi.

Times donosi, że po zwołaniu zgromadzenia reprezentantów ludu, Bułygin ustąpi ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

Jak w Petersburgu twierdzą, gubernator miński otrzymał nagle dymisyę. Za powód podają fakt następujący: Na bankiecie, na którym przemawiano za konstytucyą, aresztowała policya przywódcę socyalistycznej organizacyi żydowskiej „Bund“. Skutkiem tego przyszło do bójki z policyą, a w bójce wziął udział także syn gubernatora.

Wedle depeszy *Pet. Ag. tel.* aresztowano w ostatnim czasie w Petersburgu grupę 12 osób, należących zapewne do organizacyi rossyjskich rewolucyonistów i anarchistów. Wykrycie tych osób należy zawdzięczać zachowaniu się trzech anarchistów, których ruchy funkcyonaryusze obserwowali. Dwaj z nich byli przebrani za woźniców, jeden za posługacza. — Aresztowano 12 osób i to wszystkie w dniu 30 marca, na ulicy. Aresztowanie nastąpiło tak niespodziewanie, że tylko anarchista przebrany za posługacza stawił opór i dał strzał, lecz nie zranił nikogo. Identyczności osób nie udało się dotąd stwierdzić. Tylko nazwiska dwóch kobiet są znane: Iwanowskaja i Leontiewa, zaś z mężczyzn, Sawinkow i Barekow. U Leontiewej znaleziono skład materyałów wybuchowych. Zabrane pisma dają dokładny obraz działalności rossyjskich anarchistów, oraz wskazują na to, że akcyą anarchistów w granicach państwa kierują rossyjscy anarchiści ze Szwajcaryi.

Dnia 2 b. m. miał się rozpocząć w Moskwie kongres dla zwalczania cholery. Pomocnik ministra spraw wewnętrznych zabronił jednak zebrania się kongresu, ponieważ obawiał się, że z kongresu chciano skorzystać w celu urządzenia wielkiej demonstracyi przeciw rządowi. W obec tego wysłało kierownictwo kongresu do ministra spraw wewnętrznych telegram z przedstawieniem, że zakaz jest nieusprawiedliwiony, że wywołał wielkie niezadowolenie wśród lekarzy, biorących udział w kongresie i że utrudnia akcyę dla zwalczania cholery. W obec zakazu nie przyjmuje się nowych członków kongresu przed nadejściem odpowiedzi ministra.

Z Saratowa donoszą: W teatrze tutejszym odbył się wykład o cholerze, któremu przysłuchiwało się około 2000 osób. Po wykładzie pewien adwokat chciał przemówić o kwestyach politycznych. Policya atoli usiłowała mu przeszkodzić i wezwała dwie kompanie wojska. Zanim wojsko przymaszerowało, rzucono z galeryi na salę proklamacye i wygłoszono kilka mów w duchu rewolucyjnym. Następnie publiczność opuściła teatr i poczęła maszerować ulicami, śpiewając marsyliankę i wznosząc okrzyki rewolucyjne. Wojsko zamknęło jej drogę. Z publiczności dano 5 strzałów rewolwerowych do wojska, jednakże nie zraniły one nikogo. Trzydzieści pięć osób aresztowano. Znaleziono przy nich proklamacye rewolucyjne.

Zjednoczenie inżynierów jekaterynosławskich ogłasza rezolucyę, w której wyraża zapatrywanie, że obecne przesilenie w Rossyi może być zażegnane jedynie przez udzielenie wolności politycznych.

W Kutaisie (nie opodal Tyflisu) napadło czterech uzbrojonych ludzi na naczelnika stacyi kolejowej, który pod eskortą wiózł pieniądze.

Napastnicy rozbroili eskortę i zrabowali 6000 rubli.

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Na ten cios ostateczny Armand czekał już od chwili; domyślił się nareszcie gry ukrytej ojca. Cała jego, Armanda, przeszłość zbytkowna, cały tryb życia na szeroką skalę, prowadzony w przekonaniu, że jest synem zamożnego człowieka, stawał się rodzajem spólnictwa, ponieważ ani ojciec, ani syn nie posiadali żadnego majątku. Nie ugiął się pod ciosem, chociaż bardzo ciężko go odczuł.

— A więc — zapytał — gdy pozwalałeś mi marnować pieniądze, które do nas nie należały, sądziłeś, że mnie kupisz?

— Sądziłem, — odrzekł Norbert — że ukształtowawem ciebie na swój obraz, że wydarłem ci z łona niedorzeczne wrażliwości twojej matki i że potrafisz kiedyś zrównać się ze mną.

— Mój własny poziom mi wystarcza — odrzekł młody uczony z odcieniem pogardy.

— Bardzo dobrze; twoja duma mi się podoba. A więcej mi się jeszcze będzie podobać w obramowaniu milionów. Stworzyłeś sobie, dzięki twojej inteligencyi, stanowisko do pozazdroszczenia, a ja ciebie wyniosę tak wysoko, że wszystkim zaimponujesz. Czemu miałbyś się wahać? — Czy chcesz zależeć od ludzi, czy aby oni zależeli od ciebie? — Stoimy u portu, możemy bez obawy wylądować. Czy lękałbyś się przypadkiem, aby ciebie nie nazwano łowcem posagowym? — Ech! co ciebie obchodzi opinia świata? Ale i to nawet nie grozi. Panna de Giverny sama oświadczy, że życzy sobie, abyś się z nią ożenił, choć nigdy w życiu ciebie nie widziała. Będziesz mógł drożyć się, ile ci się zechce, unikać, wahać się bardzo cnotliwie; ona nie da sobie tego wytłómaczyć, za to ci ręczę.

Armand pragnął od razu pozbyć się wszelkiej komedyi.

— Gdybym był w wagonie, zamiast na tym statku, — rzekł — wysiadłbym na pierwszej lepszej stacyi i wrócił do Paryża pierwszym pociągiem.

— Źle byś zrobił — wyrzekł Norbert zwolna. — Małżeństwo nie zawsze bywa więzieniem. Panna de Giverny żyć nie będzie, jestem pewny, dłużej, niż żyła jej matka.

Doktor nie odpowiedział ani słowa na ten ponury prognostyk, wyrażony tonem słodkiej pociechy. Powstał z miejsca, wyrzucił przez baryerę cygaro i przeszedł się po niedużej przestrzeni pokładu. Długa historya, którą usłyszał, plany, do których ona dążyła, wszystko to w zagmatwany sposób w głowie mu szumiało. Nie zdawał sobie jeszcze dokładnie sprawy z uczuć, które nim miotały. Był to niesmak, nagłe rozprzężenie, żal, że opuścił Paryż, pragnienie natychmiastowego powrotu, ucieczki od ojca, pozostania samym z sobą. Należało teraz stworzyć nowe podstawy życia, wziąć się do pracy, tak samo, jak jego koledzy, nie wyłącznie dla wiedzy, ale na chleb powszedni a przedewszystkiem na spłacenie długu. Bo uważał się za dłużnika panny de Giverny. Ojciec wspominał o rachunkach z opieki: do dnia pełnoletności nie będzie potrzebował ich zdawać, to znaczy, że miał przed sobą jeszcze sześć lat. Chyba, gdyby za mąż wyszła? Ale odsunięto pana de Mesneville i tak samo innych usunął. A przecież to smutna rzecz, iż opiekun miał tę władzę! Ostatecznie, to obchodziło tylko pannę de Giverny. Główną rzeczą było to, co jego osobiście się tyczyło; należało uniknąć wszelkich hańbiących kompromisów, nie wdając się w żadne sądy nad ojcem i zarobić tak dużo i prędko, aby zapłacić wszystko przed upływem lat sześciu. Czy mu się to uda? W jego przekonaniu było to możliwą, a w każdym razie konieczną rzeczą.

Powziąwszy to postanowienie, Armand uznał, że stosowniej będzie nie mówić nic, a nawet pozostawić czas jakiś Norberta w niepewności. Ożeni się, czy się nie ożeni? Ale przecież mężczyzna nie jest obowiązany decydować się w dwudziestu cztery godzin! Pozostanie czterdzieści ośm godzin w Falaises, niby decydując się, i zemknie do Paryża bez stanowczej odpowiedzi.

Yacht płynął szybko; Ocean nucił swoją wesołą melodyę z dobrych czasów, a świeży wietrzyk muskał oblicze Armanda; wszystko zdawało się uśmiechać do niego w chwili bądź co bądź krytycznej jego życia. Wkrótce ukazało się wybrzeże, a w oddali na górze zamek. Prześliczne były te wybrzeża Bretanii, obramione falami morza, jak koronką. Ujrzawszy je znowu pod promieniami słońca, które zniżało się już ku zachodowi, młody uczony doznawał rozrzewniającego wzruszenia, jakiego doświadczamy, gdy nasza młodość, dawno umarła, staje jak widmo przed nami, wita, przejmuje i wchodzi w nasze dusze, jak gdyby odżyła na nowo. Jego młodość także wracała, przynosząc mu widzenia lat długich, a tak krótkich, przeżytych w Falaises, wśród niezależności i pracy obok morza, które mu było przyjacielem i lasu, który towarzyszył mu zastępował: morze i las, zarówno drogie mu były.

I czując, że mu powieki wilgotnieją, nie wstydził się tego bynajmniej.

Na plaży, wysiadając ze statku, poznał kilku starych rybaków; zmarszczki ich były głębsze, skóra więcej opalona, ale pozostali takimi, jakimi dawniej byli, jak Ocean, ten zjadacz ludzi, chce jednak, aby byli silni, wytrwali. Armand przemawiał do nich, nazywając ich po nazwisku, chodził od jednego do drugiego, ściskał za ręce zgrubiałe. I cały ten naród szorstki, rad, że „ży-ły“ jeszcze o nich pamięta, zachwycał się jego wspaniałą miną, postawą olbrzyma, cieszył się pięknym i zgrabnym młodzieńcem, który o nich nie zapomniał. Zanim wstąpił na górę, na drogę do zamku, Armand zatrzymywał się przed chatami.

— Chodź już! — wołał pan Durfort.

— Ech! taką mi przyjemność robi, że widzę ich wszystkich znowu! odżywam! Idź, ojcze, naprzód, dogonię ciebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Akcya wojenna.

D. 30 i 31 z. m. upłynęły spokojnie. Pod dniem 1 kwietnia donoszą do *Pet. Ag. tel.* z Guntulinu z głównej kwatery rossyjskiej:

Radość Japończyków z powodu odwrotu podnieca ich do coraz to większego zuchwalstwa. Japoński patrol zaatakował na prawem skrzydle mały rossyjski oddział. Rossyjska konnica z oddziału Miszczenki nietylko odparła ten atak, lecz nawet zabrała 7 Japończyków do niewoli.

Biuro Reutera donosi z głównej kwatery japońskiej armii mandżurskiej: Nasze przednie straże wyruszyły na Hailung. Dnia 28 marca koło Szanszentung, 30 mil na południowy zachód od Hailung, natrafiliśmy na oddział rossyjskiej kawaleryi o sile 300 koni. Rossyanie zostawili w Szanszentung 2000 konnicy, a 4000 Rossyan cofnęło się do Hailung.

Prywatnie donoszą z Petersburga, że wedle nadeszłych tam wiadomości, Japończycy rozpoczęli znowu z energią pościg za wojskami rossyjskiemi. Odbywają się raz po raz zacięte potyczki małych oddziałów, mające na celu ze strony rossyjskiej wstrzymywanie nieprzyjaciela, aby oddziały główne mogły się w spokoju cofać. Pociąga to za sobą wiele ofiar w szeregach konnicy rossyjskiej, którą przeznaczono do wstrzymywania naporu nieprzyjaciela.

Armia gen. Kurokiego rozwija bardzo żywą działalność. Przypuszczają, że Kuroki pragnie przejść do ofenzywy i uderzyć całą siłą na cofające się wojska rossyjskie.

Szanse pokojowe.

W Anglii pragną gorąco zawarcia pokoju. Olbrzymie sukcesy Japończyków, które spadły na świat cały zupełnie niespodzianie, obudziły w całej Anglii obawy co do przyszłego ułożenia się stosunków na Dalekim Wschodzie. Sądzą, że gdyby Japonia zapanowała w Azyi wschodniej, byłoby to dla handlu angielskiego szkodą niepowetowaną, a może i zupełnem jego zniszczeniem. Japonia mogłaby w szczególności zakazać dowozu opium, a stawszy się największą potęgą na wschodzie Azyi, mogłaby zażądać, aby otwarto żółtej rasie przystęp także do Australii. To zachwiałoby stanowiskiem Anglii w Australii. Również obawiać się należy o Filipiny, które uważają w Anglii za dalszy punkt polityki japońskiej.

To wszystko wpływa na konieczność zawarcia pokoju, bo tylko w ten sposób można przeszkodzić rozwojowi potęgi Japonii.

Jeden z członków poselstwa japońskiego w Berlinie oświadczył wobec dziennikarzy, że o pogłoskach pokojowych poselstwo nic urzędownie nie wie. Japonia jest tego zdania, że jeżeli Rossya pragnie pokoju, to musi sama pierwszy krok uczynić i to bezpośrednio Japonii.

Że jednak nie zanosi się na to, dowodem choćby i najnowsze doniesienia *Rusi*, że w Petersburgu postanowiono mobilizacyę 2-giej dywizyi piechoty gwardyi. Prawdopodobnie wyruszy ona na plac boju razem z brygadą artyleryi gwardyi. Co do 2-giej dywizyi konnicy nie nastąpiło jeszcze postanowienie.

Luźne wiadomości.

Z Perim telegrafują: Wczoraj przy zachodzie słońca przepłynęło tędy 5 rossyjskich okrętów wojennych i 1 holownik w kierunku do Dżibutti. Trzy parowce płynęły za tą eskadrą.

Według depeszy londyńskiego *Lloydu* z Perim, rossyjski okręt szpitalny „Kastroma" przybył tam wczoraj o godzinie 2 po południu, celem nabrania wody i węgla, na co mu zezwolono.

Z Petersburga telegrafują: W maju b. r. zbiera się komisya, która ma zbadać sprawę kapitulacyi Portu Arthura. Podobno są dowody na to, że już w grudniu 1904 wielu generałów, a między innymi także i Kondrateńko, oświadczyło, że twierdzy dłużej utrzymać nie można. — Tylko Stoesslowi należy zawdzięczać, że twierdza przez jakiś czas jeszcze się trzymała.

Do *Local Anzeigera* donoszą z Tokio: Generał Nagaoka, wiceszef japońskiego generalnego sztabu, na posiedzeniu Towarzystwa Oryentalnego wygłosił zdanie, że boje mukdeńskie były największą bitwą w nowoczesnej historyi wojen. Trwała ona 14 dni, podczas gdy „bitwa narodów" pod Lipskiem w roku 1813 tylko 3 dni. Pod Mukdenem walczyło po obu stronach 850.000 ludzi. — W bitwie pod Liaojangiem brało udział 460.000, nad rzeką Sza 580.000 żołnierzy.

KRONIKA

Lwów, 3 kwietnia.

— Kalendarz. Wtorek (4 kwietnia): Izydora. — Mnożysława. — Wasyłya. Wschód słońca o godzinie 5·33 rano, zachód słońca o godzinie 6·33 po południu.

W Towarzystwie przyrodników im. Kopernika o godzinie 6 wieczorem posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: 1. Prof. J. Zaleski: „O pochodnych barwikach krwi" z demonstracyami. 2. Dr. P. J. Mazurek: „O nowym dla fauny naszej gatunku gęsi" (Anser ruficollis) z demonstracyami okazu.

W sali ratuszowej o godzinie 6·30 wieczorem staraniem Tow. zabaw ludu i młodzieży, odczyt radcy Dworu prof. dr. H. Jordana „Wpływ wychowania fizycznego na rozwój umysłowy i moralny młodzieży".

— JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki powrócił z wizytacyi i objął urzędowanie.

— Nowy urząd Dworski. Z Wiednia donoszą: Najj. Pan zarządził utworzenie nowego urzędu marszałkowskiego w Węgrzech. Urząd ten podlegać będzie węg. marszałkowi Najw. Dworu, a stanowić ma pośrednią instytucyę pomiędzy urzędem Wielkomarszałkowskim Najj. Pana, a zarządami Burgu budzińskiego i administracyi pałacowej w Gödöllö. Nowy urząd wejdzie już z dniem 1 maja b. r. w życie. Nie powstaje on bynajmniej pod wpływem stosunków politycznych na Węgrzech, od dłuższego już bowiem czasu istniał zamiar zorganizowania takiej wspólnej, c. i k. instytucyi Dworskiej, o charakterze czysto administracyjnym. Funkcyonaryusze tego urzędu nie będą węgierskimi, lecz c. i k. wspólnymi urzędnikami.

— W kaplicy SS. Miłosierdzia u św. Wincentego odbywać się będą, podobnie jak w latach ubiegłych, staraniem Tow. PP. Ekonomek rekolekcye dla pań, pod przewodnictwem OO. Misyonarzy św. Wincentego. Nauka wstępna d. 5 b. m. o godzinie 5 po południu. Zakończenie dnia 9 b. m. o godzinie 8 z rana. Porządek rekolekcyj można dostać u furty domu SS. Miłosierdzia (ul. Teatyńska 1).

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w poniedziałek, dnia 3 b. m. Prof. Uniw. Jagiell. W. Czermak: Wielki książę Konstanty i księżna Łowicka. Sala ratuszowa. Pocz. o godz. 5. — Docent pryw. Uniwersytetu dr. E. Biernacki: Co to jest choroba (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8.

We wtorek, dnia 3 b. m. docent pryw. Uniwersytetu dr. B. Gubrynowicz: Współczesny teatr polski. Sala XIV. Uniwersytetu II. p. ulica św. Mikołaja 4. Początek o godz. pół do 8.

— „O historyi Wysokiego Zamku, mówić będzie w Kole literacko-artystycznem we środę, dnia 5 b. m., doskonały znawca dziejów Lwowa, dr. Aleksander Czołowski. Barwną jego prelekcyę uzupełnią obrazy świetlne, odtwarzające Wysoki Zamek w różnych epokach. Początek odczytu z uderzeniem godz. 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła" z rodzinami i wprowadzonych gości.

— Raut tuchlański jak corocznie, tradycyjnie przed świętami, odbył się w sobotę w pięknie urządzonych salonach recepcyjnych dyrekcyi kolei państwowych. Cały dochód z tego rautu, zapewne dość pokaźny, zasili kasę kolonii wakacyjnej w Tuchli. Ze wszystkich sfer pospieszono na tę zabawę, a salony już o godzinie 9 były szczelnie zapełnione. Gości witał u wejścia do hali na pierwszem piętrze, przemienionej na oranżeryę, komitet z dyrektorem kolei państwowych, radcą Dworu Wierzbickim na czele.

W największej z sal rautowych rozpoczął się o godzinie pół do 10 koncert pod artystycznem kierownictwem p. Stanisława Melińskiego. Koncert wypadł wspaniale. Popisywała się z powodzeniem p. Czarnożyńska, mezzo-sopranistka, śpiewał znany barytonista p. Teodor Borkowski, grała wiolinistka p. Stanisława Arnoldówna, a pani Siemaszkowa deklamowała „Na Anioł Pański" Tetmajera z muzyką Karłowicza, którą wykonał na fortepianie prof. Neuhauser. Odegrano później żart sceniczny z francuskiego p. t.: „Pan i pani" prawdziwie koncertowo, gdyż „panem" był p. Kamiński, a „panią" p. Siemaszkowa.

Po koncercie zasiedli goście do suto zastawionych stołów, ustawionych w krużgankach, przemienionych na razie na jadalnie. Bufet był wyśmienity — urządzony staraniem komitetu pań.

Raut skończył się po godz. 1 po północy i udał się pod każdym względem doskonale.

— Zjazd delegatów Stowarzyszeń przemysłowych. W wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj Zjazd delegatów Stowarzyszeń przemysłowo-rękodzielniczych w Galicyi, na którem uchwalono utworzyć krajowy Związek stowarzyszeń przemysłowych, a nadto uznano potrzebę utworzenia drugiego Związku „Gwiazd", i towarzystw pokrewnych. O zajęcie się tą ostatnią sprawą uproszono prezydyum Zjazdu, łącznie z lwowską „Skałą" i „Gwiazdą".

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej kraj., nr. 10, wydany dnia 29 marca 1905 r., zawiera: Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Konkursa. Ogłoszenie licytacyi.

— Kraj. Tow. zaliczkowe urzędników odbyło w sobotę wieczorem w dalszym ciągu walne zgromadzenie, na którem, po dłuższej dyskusyi, przyjęto ostatecznie sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok ubiegły i udzielono jej absolutoryum z rachunków. Z czystego zysku w kwocie 45.119 K. 84 h., przeznaczono: na 5 proc. dywidendę 14.958 K., do funduszu rezerwowego 13.256 K., 1 proc. dano na superdywidendę, a na stypendya kuracyjne i zapomogi wydzielono 4000 K. Resztę czystego zysku i zeszłoroczną rezerwę oddano do dyspozycyi zarządowi na zapomogi dla wdów, na cele dobroczynne i t. p.

W końcu dokonano wyborów. Do rady nadzorczej wybrani zostali członkami pp.: dr. Miciński, Balzer, Lachmund, Neusser i Tyczka; zastępcami członków wybrani pp.: Nyiry, Szeliński i Natalli.

Zastępcą dyrektora wybrany został p. Aloizy Królikowski.

△ Samobójstwo. W sobotę około godziny 3 po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w restauracyi „Hotelu de Laus" przy ul. Łyczakowskiej, Franciszek Vacek, adjunkt kolei państwowych. Samobójca pozostawił kilka listów, z których okazuje się, że targnął się on na swe życie z powodu kłopotów finansowych.

Zwłoki, po stwierdzeniu przez komisyę sanitarno-policyjną śmierci samobójczej, odstawił komisarz IV dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ Kronika policyjna. Porzucone przez złodzieja dwie marynarki, 3 kamizelki i 4 pary pantalonów złożono w policyi.

Policya aresztowała wczoraj Michała Nowaka, zarobnika ze wsi Brzozy, który usiłował sprzedać w sklepie złotniczym Berty Sassowej w Rynku złoty zegarek damski, złotą broszkę z szafirem, bransoletkę, obrączkę, 3 pierścionki i parę kolczyków z perłami i szafirami. Precyoza złożono w depozycie policyjnym, a Nowaka wraz z jego bratem Michałem, u którego zamieszkał, osadzono w areszcie policyjnym.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Emma z Wartyńskich Sliwińska, nauczycielka szkoły im. Piramowicza, żona oficyała Prokuratoryi skarbu, w 43 roku życia; — Józef Warcal, towarzysz piekarski, w 59 roku życia; — Aniela Szychowska, w 41 roku życia; — Marya Zajączkowska, w 84 roku życia; — Jan Kaczmarski, monter fabryki „Clayton i Schuttleworth", w 54 roku życia.

W Rzeszowie, Mieczysław Schaetzel, radca sądu kraj. wyższego w Krakowie.

W Warszawie, Pelagia z Sędzimirów Lesznowska, wdowa po ś. p. Antonim Lesznowskim, redaktorze *Gazety Warszawskiej*; — Ella Pilecka, córka Stanisława i Idy z hr. Łosiów Pileckich, w 18 roku życia.

W Czerniowcach, dr. Ignacy Szymonowicz, emer. prezydent sądu obwodowego w Suczawie, w 66 roku życia; — Jan Eberle, starszy inżynier kolei państwowych, w 44 roku życia.

— Wystawa koni odbędzie się w czasie od 20 do 28 maja b. r. w Wiedniu.

— Tow. dziennikarzy słoweńskich. W Lublanie zawiązało się „Stowarzyszenie literatów i dziennikarzy słoweńskich". Prezesem jego wybrano dr. Franciszka Zbasznika, skarb-

---

Leon Piniński.

Zmienność prądów w literaturze dramatycznej.*)

(Dokończenie).

Czyż, jeżeli n. p. w „Tkaczach" Hauptmanna industryjni robotnicy niemieccy żywią się zdechłymi psami, nie jest to takiem samem kłamstwem, jak gdy u romantyków bohaterowie, gardząc marnościami świata, często nie jedzą nic zgoła? A skoro nieprawda jest tu i tam, to z dwojga złego lepsze już może to kłamstwo, które piękniejsze i szlachetniejsze ma pozory, jeżeli już nie pod innym względem, to przynajmniej pod względem wpływu dydaktycznego na społeczeństwo.

Moderniści nasi w opozycyi przeciw dawnym prądom i gonieniu za sensacyą przeciągają stanowczo strunę, wykluczając zwykle ze sztuki wszelką nutę weselszą lub podnioślejszą, a dławiąc nas niemal atmosferą trupiarni, zgnilizny, lub, co najmniej, szpitala. Świat jednak nie jest wcale stekiem zbrodni, chorób i kału, tak jak na odwrót nie jest zbiornikiem samych pięknych ideałów w atmosferze róż i jaśminów.

Temu lat trzydzieści opuszczał widz teatr z westchnieniem: „ach! czemuż to na świecie nie jest tak pięknie i szlachetnie jak w sztuce!" — dziś natomiast często wychodząc z atmosfery teatru, oddycha pełną piersią i myśli w duchu: „chwała Bogu, że przecież na świecie nie jest jeszcze tak obrzydliwie, jak na scenie!" Czy ta zmiana jest istotnym i chwalebnym postępem?

Widz zresztą rozumny, nie „przeciętny", patrzący na świat i scenę bez zabarwionych okularów, wzrusza dziś często ramionami, tak jak to czynił i przed trzydziestu laty, bo widzi w sztuce zawsze wiele więcej konwenansu, uprzedzenia i nieprawdy, aniżeli obserwacyi dobrych i złych, smutnych i wesołych stron życia.

Nie mylę się pono, jeżeli mam wrażenie, że znaczna część publiczności czuje się już nieco przesycona ponurym modernizmem w sztuce dramatycznej i pragnie czegoś innego.

Niektórzy zwrócili się w kierunku symbolizmu, sądząc, że on zastąpi starzejący się już naturalizm. Nie sądzę, wszakże, aby się to stać mogło, bo symbolizm, tak jak mody, zbyt ekscentryczne, ogólniejszej sympatyi sobie prawdopodobnie nie zdobędzie i kierunkiem bardziej powszechnym zapewne się nie stanie. Jest on i będzie interesującym i poszukiwanym, ale tylko „na rzadkie danie".

Pomimo, że jestem szczerym zwolennikiem realizmu w teatrze i sztukach plastycznych i nie widzę potrzeby „upiększania" w nich natury, nie zapoznaję przecież wcale ujemnych stron i zgubnych wpływów naturalizmu przesadnego i zmanierowanego, lubującego się w brudach i brzydocie. Nie mówiąc już o zgrai bezmyślnych filistrów, ale nawet inteligentna część społeczeństwa, a szczególnie młodzież, podlega bardzo w całem swem myśleniu i obyczajach prądom panującym w literaturze i sztuce. Otóż nie da się zaprzeczyć, że zatrważające postępy gburowatości, a nawet wręcz zdziczenia w obyczajach dzisiejszych społeczeństw europejskich, objawiające się przedewszystkiem najdrastyczniej w polityce, idą po części na karb nowych prądów w literaturze i sztuce. Najwięcej tu z pewnością zawiniła pewna część naszej prasy, ale i scena a nawet sztuki plastyczne nie są bez winy.

Pytam się wszakże, czy nieuprzedzone patrzenie się na naturę i życie i wierne ich odtwarzanie w literaturze i sztuce musi doprowadzić do obniżenia poziomu myśli, upadku kultury, oraz zepsucia obyczajów? Mojem zdaniem, wcale nie! Wspaniałość przyrody, podniosłość uczuć, szlachetność i poświęcenie, a dalej także wdzięk, wesołość, dowcip i humor, to wszystko przecież nie „mrzonki" i „utopie", lecz rzeczywistość, realizm, nie mniej, jak brud, podłość i głupota. Dlaczegoż tedy zapominać wręcz o tych dodatnich stronach przyrody i życia? Podnosząc je, może i powinna nawet sztuka dążyć do tego, by im w społecznem życiu wytworzyć jak największej realnej podstawy w sercach i umysłach ludzkich, dać im przejść niejako w krew i kości społeczeństwa. Oby tak było w przyszłości!

Powróćmy jeszcze na chwilę do samej literatury dramatycznej.

Szekspir był najgłębszym psychologiem z pomiędzy pisarzy dramatycznych, a tem samem najświetniejszym realistą. A ileż w nim podniosłości uczuć, choć niema ani jednego „bohatera-manekina"; ile naodwrót ohydy, podłości i zbrodni, choć ani śladu „sztucznej" zgnilizny i „fabrykowanego" niechlujstwa! Obok tego wszystkiego przy największej grozie, ile nieraz błysków wesołości i humoru! Ale co prawda, Szekspir był genialnym, a nasi moderniści, podobnie jak romantycy drugiej połowy XIX. wieku, niestety nie.

Nowego Szekspira nawet najlepszemi radami dawanemi nowoczesnym pisarzom, z pewnością nie wywołamy. Nie od rzeczy jest wszakże przy każdej sposobności wskazywać na ten pierwowzór dramatycznego poety. Ten tytan może jak opoka urągać zmiennym fluktom panującego smaku; on z „mody" chyba nie wyjdzie nigdy!

Przykład ten niech nas uczy, że prawdziwy realizm to siła, zdrowie i wszechstronność obserwacyi i sądu, a nie blady dekadentyzm patrzący na świat cały tylko pod jednym kątem, a to człowieka, którego nazajutrz po przebytych ekscesach obrzydły *Katzenjammer* trapi.

nikiem Fr. Govekara, a sekretarzem R. Pustolemszka. Nowe stowarzyszenie uchwaliło przystąpić do Związku słowiańskich stowarzyszeń dziennikarzy.

— **Strejk szewców.** Około 1000 szewców, robiących górne części bucików, zastrejkowało onegdaj w Budapeszcie. Żądają oni 10-godzinnego czasu pracy, ustalenia terminu wypowiedzenia i ustalenia płacy. Dwudziestu pracodawców przyjęło warunki; w szeregu innych warsztatów rozpoczyna się strejk dzisiaj.

Kronika zagraniczna.

* Z okazyi przebicia tunelu Symplońskiego odbył się w Ineselle wielki obchód.

* Prima aprilis w prasie. *Berl. Tageblatt* okrasił numer swój z dnia 1 kwietnia telegramem z Nowego Jorku o zrabowaniu z kasy Stanów Zjednoczonych sumy ni mniej, ni więcej jeno 286,000.000 dolarów w srebrze i złocie. Kasy stoją wprawdzie pod ochroną aparatu, który w razie wtargnięcia kogoś niepowołanego, alarmuje 1500 dozorców, detektywów, policyantów i t. d., złoczyńcom jednak udało się aparat ów ubezwładnić. Rabunek wykonany został, zdaje się z polecenia grupy miliarderów i przygotowany został pracą lat dwóch, przy użyciu najnowszych wynalazków współczesnej techniki. Łupu oczekiwała flotyla 20 podwodnych łodzi, zbudowanych w Europie. Flotyli tej towarzyszy nadto 6 krążowników, 3 kolumbijskie i 3 chilijskie, które w r. z. zniknęły bez śladu, rzekomo nabyte przez Rossyę. Cała północno-atlantycka eskadra została zmobilizowana, by ścigać rabusiów. Idzie tu bowiem (kończy dwuszpaltowy telegram) już nie tylko o zrabowane miliony, lecz o honor Unii!

Z powodzi tegorocznych mistyfikacyj kwietniowych, ta przewyższa chyba wszystkie — jeśli nie pomysłowością, to przynajmniej cyframi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Operetka Lehara „Małżeństwo na żart" (Die Juxheirat") zdobyła pod względem muzycznym pierwszy rekord — nie światowy wprawdzie, ale przynajmniej na terze wiedeńskim, wśród współzawodniczek co najmniej ostatniego dziesięciolecia. Już „Druciarzem" zaznaczył się Lehar korzystnie jako muzyk poważniejszy, uznający i w lekkich rzeczach wymagania smaku i sztuki, dążący przytem do oryginalności — i to odróżniało go zaraz przy pierwszym wystąpieniu od kataryniarzy w guście Ziehrera lub Reinharda. W ostatniem swem dziele rozwinął zalety te w znacznie wyższym jeszcze stopniu. Z przyjemnością słucha się jego melodyi, z całym respektem dobrej artystycznej roboty, nie wkraczającej nigdzie w dziedzinę wielkiego bum-bum. W ustępach ansamblowych, zwłaszcza w finale drugiego aktu, rozwija kompozytor pewną okazałość, wskazującą już na komiczną operę, lub na najlepsze wzory angielskie, jak „Mikado" itp.

Tekst nie dorównywa wprawdzie muzyce, zwłaszcza w samej fabule za bardzo jest naiwny, atoli nie przeszkadza jej przynajmniej i poddaje kompozytorowi całych szereg dobrych sytuacyj, z których Lehar skorzystał też bardzo zręcznie.

Czy melodye „Małżeństwa na żart" pójdą „na ulicę", (co podobno jest najlepszym dowodem wartości operetki), nie wiem; natomiast w literaturze *sui generis* postawią Lehara w towarzystwie jego najlepszych poprzedników wiedeńskich, jak Straussa i Millöckera.

Grano u nas nowość tę na ogół dobrze, panie: Kasprowiczowa, Kliszewska, Miłowska, Łopatyńska i Brzeska, tudzież panowie: Lelewicz, Czerwiński, Janicki, Kratochwil i Kosiński wywiązali się z ról swych bez zarzutu. Największe powodzenie mieli: p. Lelewicz kupletami w akcie trzecim, p, Czerwiński ładnym, chociaż z całej partytury najmniej może oryginalnym walczykiem, p. Łopatyńska piosnką i trójka Kliszewska-Kasprowiczowa-Lelewicz bardzo udatnym śpiewanym i tańczonym tercetem. Całość szła pod batutą dyr. Słomkowskiego gładko i składnie.

Jeden z najprzyjemniejszych wieczorów obecnego sezonu spędziliśmy wczoraj w sali Domu Narodnego. Pozwolił on nam poznać wielkie, istotnie niezwykłe postępy p. Gembarzewskiej, znanej publiczności naszej z dwóch ostatnich sezonów operowych. Postępy te dotyczą przedewszystkiem samego głosu, a tasługują na tem większe uznanie, że koncertantka rozwinęła je w dziedzinie pieśni, a więc na polu dotychczas sobie obcem. Głos p. Gembarzewskiej brzmi dzisiaj bez porównania swobodniej, pełniej i cieplej, tremolo tak niebezpieczne, zwłaszcza u początkujących śpiewaków, a zarazem tak trudne do pozbycia — zniknęło zupełnie i tylko wysokie tony wymagają jeszcze pewnej forsy ze strony artystki. Ekspressya zyskała również wiele swobody i temperamentu.

Obecnie należałoby zwrócić więcej uwagi na dykcyę, dosyć jeszcze niewyraźną. Być może, że p. Gembarzewska, pracując w ostatnich czasach głównie nad emisyą, wymowy należycie uwzględniać nie mogła, ale przy dążności, która charakteryzuje artystkę, nie dozwalając jej zrażać się chwilowem niepowodzeniem, znajdzie się niewątpliwie i chęć i sposób usunięcia tych ostatnich braków śpiewackich.

P. Robert Perutz, młody skrzypek i drugi solista wczorajszego koncertu, posiada bardzo ładną technikę, pozwalającą mu pokonywać trudności takie, jak w „Tańcu czarownic" Paganiniego i w Sarasatego „Zapadeo" (czy jak się tam licho to nazywa). Oddanie Schubertowskiego „Ave Maria" dowiodło, że p. Perutzowi nie obcemi są także głębsze zadania gry skrzypcowej.

Miejmy nadzieję, że p. Perutz z czasem uważać będzie tamte rzeczy jedynie za rodzaj gimnastyki, która konieczną jest może u siebie w domu — w dalszych zaś swych występach zwróci się ku tym dziedzinom sztuki, w których jedynie warto się poruszać, jeżeli wirtuozowstwo bierze się z jego pięknej i szlachetnej strony.

Seweryn Berson.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz czwarty „Małżeństwo na żart", operetka w 3 aktach Franciszka Lehára.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Majster", komedya w 3 aktach, napisał Herman Bahr, przełożył Jerzy Żuławski. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska (Violetta), Solska (Ida) i Węgrzynowa (Julia), oraz pp.: Hierowski (Kajus), Feldman (Melchior), Nowacki (dr. Kokoro, Japończyk), Solski (dr. Izydor Balsam), Adwentowicz (hr. Vanin), Wysocki (Sirius), Węgrzyn (Pummeres), Jaworski (Klemens) i inni.

We środę po raz piąty „Małżeństwo na żart", operetka w 3 aktach Fr. Lehára.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła, na wniosek Rady szkolnej w Skałacie, Mikołajowi Niedźwieckiemu, inspektorowi szkolnemu okręgowemu w Żółkwi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę ze Skałatu do Żółkwi, uznanie za gorliwą pracę około rozwoju szkolnictwa ludowego w czasie jego 8-letniego urzędowania w okręgu skałackim; zatwierdziła wybór dr. Mieczysława Stanęckiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu; zamianowała Bruna Pileckiego zastępcą nauczyciela w gimnazyum V. we Lwowie; oraz zamianewała w szkołach ludowych: ks. Czesława Masnego, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Brodach; Eugeniusza Knauera, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Mościskach; Maryę Czaudernównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Borszczowie; Majera Ingbera, nauczycielem religii izraelickiej 5-klasowej szkoły męskiej im. św. Aloizego w Knihininie-Górce; Aleksandrę Telichowską, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Brodach na Podzamczu; Zofię Króllównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Chłopach; Olgę Wieliczkowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Starych Bohorodczanach; Eugenię Bocheńską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Perehińsku; Józefa Nowaka, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Ulanowie; Józefa Szacha, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Łopatynie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Michała Dzingałę w Małnowie; Włodzimierza Sajkę w Rakowie; Maryana Skrzepija w Szydłowcach; Włodzimierza Omiecińskiego w Dyczkowie; Zygmunta Bętkowskiego w Osieku; Stanisława Germatę w Balinie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Herminę Sumarową w Zawadzie uszewskiej; Emilię Lisikiewiczównę w Trybuchowcach; Katarzynę Dzingałową w Małnowie; Jadwigę Romańską w Załukwi; Olgę Sajkową w Rakowie; Filomenę Dziedzicównę w Antoniowie; Kazimierę Bętkowską w Osieku; Anielę Łukaszkiewiczową w Trześni; Sabinę Gilnreinerównę w Kociubińczykach; Wandę Ząbkównę w Bojańcu; Ludmiłę Semenowiczównę w Ponikowicy małej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Eleonorę Rześnikową w Słotwinie, Wandę Ciszewską w Grywałdzie; Wincentego Adamika w Wrocance; Zofię Błażejowską w Rudnikach; Jana Łuczkiewicza w Czystyłowie; Helenę Hermanównę w Turzu; Teofila Sanoka w Krauszowie; Leona Posackiego w Wrobliku królewskim; Karola Preidla w Kobylnicy ruskiej; Eugenię Rosenstrauchównę w Koropcu; Maryę Kirschbaumównę w Bordulakach; Jana Kulczyckiego w Proszowie; Franciszka Myjaka w Nowosielcu; Włodzimierza Herasimowicza w Tiutkowie; Antoniego Piniowskiego w Dyłągówce; Teofilę Kochanowską w Muszkarowie; Eugenię Milewską w Skotnikach; Maksymiliana Chodyńskiego w Trzebuni; Jana Bohaczyka w Bartnem; Albinę Siudaczyńską w Hucie pieniackiej; Jana Złoczowskiego w Delawie; oraz przeniosła: Stanisława Milewskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Chęcinie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Milówce; Bazylego Ołeksiuka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Petryłowie, na równorzędną posadę do szkoły w Holeszowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniami z dnia 27 marca b. r.: gminę Brunary niżne, w okręgu grybowskim, z zakresu szkolnego w Brunarach wyżnych i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Brunarach niżnych; gminę Zdrohec, w okręgu brzeskim, z zakresu szkolnego w Marcinkowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Zdrohcu; zorganizowała orzeczeniem z dnia 27 marca b. r. 1-klasową szkołę w Hubinie, w okręgu buczackim; oraz przekształciła orzeczeniami z dnia 27 marca b. r. 1-klasowe szkoły na 2-klasowe: w Dobrosinie, w okręgu żółkiewskim, i w Zborze, w okręgu kałuskim.

Dr. Karol Estreicher i jego następca.

W ostatnim numerze *Gazety Lwowskiej* zamieściliśmy urzędową wiadomość o przeniesieniu zasłużonego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej dr. Karola Estreichera w stan spoczynku i o nominacyi jego następcy.

Ustępujący kierownik pierwszej książnicy w Polsce jest dzieckiem Krakowa. Urodzony w roku 1827, kończył w Krakowie szkoły średnie, oraz wydziały filozoficzny i prawniczy. Zrazu poświęcił się zawodowi prawniczemu. W r. 1848 został aplikantem krakowskiego trybunału, w roku 1855 adjunktem, sądowym we Lwowie, w r. 1862 otrzymał zaś nominacyę na notaryusza w Wojniczu. Tej posady jednak nie objął, bo wcześnie rozwinięte zamiłowanie do studyów literackich popchnęło go na właściwszą jego zdolnościom drogę. Od chwili wystąpienia z urzędu spotykamy się z nazwiskiem dr. Estreichera coraz częściej w łamach pism krakowskich i warszawskich. Cennym artykułem drukowanym w *Czasie* w roku 1853 „O widowiskach w Krakowie" i rozprawą „O bibliografii polskiej XIX. stulecia", drukowaną w „Bibliotece Warszawskiej", rozpoczyna się długi szereg monografii i prac nad teatrem i bibliografią polską, który postawił dr. Estreichera w rzędzie wielce zasłużonych badaczy i uczonych polskich. Na młodego pisarza zwrócił pierwszy uwagę Aleksander Wielopolski. Powołał go w roku 1862 na stanowisko bibliotekarza warszawskiej Szkoły głównej, ułatwiając w ten sposób dr. Estreicherowi pracę w ulubionym mu zdawna kierunku. Wkrótce potem słyszymy o jego wykładach bibliografii w Szkole głównej, i o świetnej rozprawie p. t. „Gunter Zainer i Świętopełk Fiol", która dopomogła mu do zdobycia stopnia doktora filozofii.

Po przekształceniu Szkoły głównej na Uniwersytet, z językiem wykładowym rossyjskim, opuścił dr. Estreicher Warszawę, udając się do Krakowa, gdzie ofiarowano mu stanowisko dyrektora Jagiellońskiej książnicy.

Odtąd nie opuścił już zasłużony autor „Teatrów w Polsce" wawelskiego grodu. Liczne zajęcia, związane z nową godnością nie przeszkadzały mu nigdy w działalności rozległej i niestrudzonej. Dr. Estreicher uchodzi zupełnie słusznie za pierwszorzędnego znawcę teatru. Jako taki brał udział w dramatycznych sądach konkursowych i w komisyi teatralnej krakowskiej, w której był reprezentantem Wydziału krajowego, ogłaszając przez ten czas wiele znamienitych artykułów w kwestyach, odnoszących się do rozwoju sceny i sztuki dramatycznej w Polsce. Największą jednak zasługą jego jest wiekopomne dzieło, rozpoczęte jeszcze w r. 1848 p. t. „Bibliografia polska". Od r. 1868, kiedy ukazał się pierwszy tom „Bibliografii", ciągnie się nieprzerwanie to wydawnictwo, będące wspaniałym pomnikiem pracowitości, zawodowej umiejętności i znajomości materyału, jaką nikt dotąd poszczycić się nie mógł. Książnica Jagiellońska zawdzięcza mu również wiele. Za czasów rządów Estreichera wzrosła ona niemal w dwójnasób. Wynosi obecnie 280.000 dzieł w 400.000 tomach, nie licząc 80.000 dubletów, zbioru map, rycin, medali i t. d.

Tyle pracy i zasług musiało się spotkać z uznaniem Rządu i społeczeństwa. Najj. Pan nadał dr. Estreicherowi w swoim czasie order Żelaznej Korony, a z okazyi ustąpienia, tytuł radcy Dworu, Akademia Umiejętności zaliczyła go z dawien dawna w poczet swych członków, a wdzięczni rodacy uczcili go medalem, wybitym na jego cześć w r. 1889.

Dr. Estreicher usuwa się z zajmowanego tak zaszczytnie stanowiska w pełni sił, które pozwolą mu mimo późnego wieku długo jeszcze pracować na niwie pisarskiej i dokończyć dzieła, będącego chlubą całej jego działalności.

*

Następcą Estreichera w Bibliotece Jagiellońskiej został dr. Józef Korzeniowski, wnuk Józefa. Urodzony w r. 1863, pierwsze lata swej młodości spędził w Londynie i Lipsku, wychowywany przez ciotkę swoją, a żonę znanego dyplomaty, p. Falkenhagen-Zaleską. Uniwersytet ukończył w Krakowie, otrzymawszy na wydziale filozoficznym tytuł doktorski za rozprawę o autorze „Żywota Piotra Kmity", drukowaną w pamiętnikach Akademii Umiejętności. W latach 1885—1886 brał dr. Korzeniowski udział w I. ekspedycyi Akademii Umiejętności do Rzymu, a rezultatem tego był wydany przezeń tom „Analecta Romana". Jako sekretarz komisyi literackiej ogłosił drukiem kilka tomików „Biblioteki pisarzy polskich", a także spory zbiór listów i pism Stanisława Orzechowskiego, p. t. „Orichoviana". Równocześnie spełniał Korzeniowski obowiązki bibliotekarza Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie i wydał obszerny katalog, obejmujący opis 900 rękopisów tegoż zbioru. Jako delegat krak. Akademii Umiejętności uczestniczył Korzeniowski w austryackiej wyprawie naukowej do Konstantynopola, gdzie udało mu się odszukać Chrysowul Stefana Urosza, dokument dla historyi serbskiej nader cenny, badał również w tym samym charakterze archiwa w Moskwie, Petersburgu, Rzymie i Sztokholmie. Przez dwa lata był on nadto kierownikiem stacyi naukowej polskiej w Paryżu, zkąd powołano go w r. 1896 do służby w lwowskiej bibliotece uniwersyteckiej. W następnym roku mianował go Wydział krajowy kierownikiem biblioteki fundacyi im. Wiktora Baworowskiego, którą przyprowadził do porządku i uprzystępnił ogółowi szerszej publiczności.

Prócz wymienionych już prac jest nowy dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej autorem opisu kilkuset dokumentów, znajdujących się w carskiej bibliotece w Petersburgu, wydawanego obecnie przez Akademię Umiejętności, oraz kilku rozpraw historycznych.

Z WIEDNIA.

(Portrety w „Künstlerhausie". — Rzeźba. — Polskie obrazy).

(i) Aleksander Gierzymski pisząc w listach swych (do Witkiewicza) o nastroju, wyraził się, że: „nic rozumie „Stimmungu" (*sic*) wyłącznie w pejzażach". I słusznie: nastrój potrzebny jest także w portrecie, w przeciwnym bowiem razie portret może oddać strój, kształty, rysy, kolor włosów, oczów, ba nawet wszystkie pieprzyki i brodawki portretowanej osoby, może być, słowem, okropnie wierną jej kolorowaną fotografią, ale nie oddać treści wewnętrznej portretowanego, nie oddać jego duszy.

Uwagę tę powtarzałem sobie wiele razy, zatrzymując się przed portretami, wystawionymi w „Künstlerhausie". Jest tych portretów tam bez liku; na pewno przynajmniej trzecia część wszystkich obrazów. Niestety, mimo wszystkie zalety techniki, są to przeważnie piękne portrety sukien damskich od Wortha lub Zwiebacka, męskich fraków, kostiumów lub mundurów, z pośród których wynurza się lepiej lub gorzej modelowana głowa lub główka niewątpliwie z reguły podobna do portretowanej osoby. Poznać, odgadnąć, przeniknąć duszę portretowanych, ocenić: nie kogo, ale jakiego człowieka wyobrażenie widzi się przed sobą: Hamleta, czy Shyloka, Falstaffa, Otella czy Romeo, Julię, czy lady Makbet, Maryę Stuart czy Elżbietę — to przeważnie rzecz trudna, czasem niepodobna. Większość portretowanych pozostała dla widzów zagadką psychiczną; rozwiązywać jej, co prawda, może nawet — nie warto. Ale są także portrety pełne prawdziwego nastroju, odsłaniające duszę, pozwalające zaglądnąć w głębię oczu, mózgu i serca portretowanych.

Już tutaj ciśnie się pod pióro uwaga: Takimi są w szczególności portrety polskie, przynajmniej kilka z nich. Ale o polskich utworach osobno. Więc wymienimy n. p. świetny portret starca (nadwornego rzeźbiarza Schönthalera) przez Hansa Temple, kilka pięknych portretów kobiecych Adamsa, Ivanowitza, Schatzensteina, portret męski robiony czerwoną kredką przez Kohna, główkę dziecięcą Anglika Toma Mostyna, główki dziecięce Wildy i Veitha, portrety Stauffera, Gsura. Józef Koppay, autor sławnego portretu Najj. Cesarzowej Elżbiety, dał jeden portret kobiecy, przypominający w zmniejszającej perspektywie wielkie zalety tamtego; stary Anglik dał kilka portretów wytwornych, wymuskanych, ale z pewnością podobnych. Laszlö, ten Laszlö dawniej pełen ognia i siły — teraz dał szereg portretów dosyć mdłych; jeden tylko portret hrabianki Larisch, a właściwie oczy w tym portrecie przypominają najlepsze czasy twórczości węgierskiego malarza. Z portrecistów zagranicznych wystarczy wymienić Teresę Mor, Prophetera, Glücklicha i Schmurra.

Jest na wystawie także kilka portretów w rzeźbie, ale wśród nich, jak w ogóle wśród rzeźby w „Künstlerhausie“ mało dzieł godnych nadzwyczajnej uwagi. Może doskonała rzymska „Kwadryga“ (w bronzie) prof. Strassera, może „Myśliciel“ belgijskiego rzeźbiarza Pawła Dubois, który też znalazł nabywcę. Więcej szczęścia od niego miała jednak mała statuetka bronzowa Stefana Schwartza, przedstawiająca „praczkę wiedeńską“ — utwór wdzięczny i zgrabny, ale już na granicy małej sztuki stojący; zakupiono ją do dnia dzisiejszego — czterokrotnie. Po za tem wymienimy jeszcze: Rathauskyego: grobowiec księżnej Sanguszkowej, „Wizya“ Camaura, grupa ze studni Mozarta w Wiedniu, „Tamina i Pamina“ Wolleka, oraz ołtarz z białego marmuru „Chrystus na Krzyżu“ Hofmanna. Lewandowski w tym roku nie dał nic.

Skoro o rzeźbie mowa, to warto — obecnie już tylko jako wspomnienie retrospektywne — przypomnieć zamkniętą z końcem lutego wystawę rzeźby w „Secesyi“. Nie była to wystawa wielka, bo obejmowała około 60, a z drobną plastyką razem około 80 numerów, — ale były to prawie dzieło w dzieło utwory nadzwyczaj ciekawe, niepospolite, często wprost znakomite — tak, że doznawało się uczucia prawdziwego zadowolenia artystycznego na widok zgromadzonych dzieł współczesnej rzeźby z całej prawie Europy. Obok dzieł mistrzów wiedeńskich: „Kastalii“ Hellmera, „Dziewczęcia“ Hanaka, „Chłopaka rzucającego kamykiem“ Cancianiego i i. — były tu dzieła Klingera (Dramat), Jules Lagae (cała kolekcya), Meuniera (Chrystus), Falguiérea (ostatnie dzieło, nieskończone „Kain i Abel“), Barriasa („Pierwszy zmarły na świecie“), Desbois („Zródło“), Riche (rozmaite studya kotów w marmurze i bronzie), René de Saint-Marceaux („Żal“ bardzo piękny) i i.

Wypada wspomnieć także o wystawie rysunków i planów architektonicznych bar. Kraussa w jednej z sal „Künstlerhausu. Pozatem pozostają nam jeszcze polscy artyści w „Künstlerhausie“. Stawili się w tym roku nielicznie. W zeszłym roku wystawili: Zygmunt Ajdukiewicz dwa portrety, Jan Bukowski z Krakowa jeden portret, Wojciech Kossak jeden obraz (wiosna r. 1813), Damazy Kotowski portret własny, Stanisław Lewandowski „Maska Mickiewicza“ (wypukłorzeźba w bronzie), Soter Jaxa Małachowski (z Krakowa) jeden obraz (światło księżyca na morzu), Rudolf Mehoffer jeden portret, Pochwalski Kazimierz trzy portrety, Henryk Rauchinger jeden portret (kobiecy), Piotr Stachiewicz cykl (5) obrazów: „Widma“; razem 10 artystów a 17 utworów. — W tym roku stawili się tylko: Z. Ajdukiewicz (jeden portret), Wojciech Kossak (jeden obraz i dwa portrety), Józef Męcina Krzesz (dwa obrazy), Rudolf Mehoffer (jeden portret), Kazimierz Pochwalski (jeden portret) i H. Rauchinger (4 portrety), zatem 6 artystów a 12 dzieł.

Ponieważ przed kilku dniami otwarto już także wystawę wiosenną w „Secesyi“, a w niej znajduje się znaczniejsza liczba polskich płócien, więc niech będzie wolno omówić polskie obrazy z „Künstlerhausu“ i „Secesyi“ razem — co w liście następnym.

Wiedeń, 30 marca.

(Odznaczenie polskiego artysty).

(i) Dziś ogłoszono oficyalnie wynik sadu jury Künstlerhausu co do przyznania medali państwowych. Ogłoszenie to potwierdziło krążące od tygodnia pogłoski, iż pomiędzy odznaczonymi znajduje się także polski artysta: Henryk Rauchinger, który otrzymał za swe portrety mały złoty medal.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że z polskich artystów uzyskali dotychczas w Künstlerhausie odznaczenia następujący malarze: Zygmunt Ajdukiewicz mały złoty medal państwowy w r. 1898 i medal złoty z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika w r. 1891; Olga Boznańska mały złoty medal w r. 1894; Józef Brandt, medal złoty z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika w r. 1895; Julian Fałat mały złoty medal państwowy w r. 1894 i złoty medal z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwiko w 1897; Leopold Horowitz wielki złoty medal państwowy w r. 1888 i złoty medal z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika w r. 1884; Alfred Wierusz Kowalski, mały złoty medal państwowy w r. 1894; Józef Męcina Krzesz mały złoty medal państwowy w r. 1901; Kazimierz Pochwalski mały złoty medal państwowy w r. 1891, wielki złoty medal państwowy w r. 1892, złoty medal z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika w r. 1901. Oprócz tego otrzymał Zygmunt Ajdukiewicz nagrodę honorową (1.000 koron) z fundacyi Dobnera w roku 1902 i H. Rauchinger nagrodę jubileuszową, ustanowioną przez Związek strzelecki (25 dukatów) w r. z.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy regulacyi Cisy. Podczas sobotniego ciągnienia losów regulacyi Cisy główna wygrana w kwocie 180.000 koron padła na los s. 1718, nr. 14.

Sztuczny jedwab. Pod firmą „Societa italiana della Seta Artificiale“ utworzyło się Towarzystwo akcyjne w Pawii z kapitałem 2,400.000 lirów, celem wyrobu sztucznego jedwabiu. Przedsiębiorstwo to sfinansowała instytucya „Societa bancaria italiana“ w Medyolanie.

Internacyonalny bank w Abisynii. Celem poparcia handlu między Europą a Abisynią, założono w tych dniach w Addis Abeba, stolicy Abisynii, bank z kapitałem zakładowym 480.000 funtów szterlingów. Połowę tej sumy złożył Bank of Egypt i w tej mierze sprawować będzie angielską kontrolę nad bankiem. Ćwierć tej sumy złożyły banki francuskie, a resztę włoskie instytucye. Włoski rząd nie jest bezpośrednio interesowany w tej finansowej kombinacyi. Z uwagi, że w ostatnich czasach Austro-Węgry dość znacznie eksportują towary do Abisynii — nie jest wykluczone, iż austryackie instytucye finansowe przyłączą się do tej akcyi.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 33·— do 33·10, *loco* Ołomuniec 31·80 do 31·90, *loco* Berno 31·40 do 31·60, na marzec-sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 79·— do 79·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·40 do 47·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 40 — do 40·70. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r. zamianować najłaskawiej wicekonsulem, *attaché* konsularnego, Stanisława Miłkowskiego w Rio de Janeiro, oraz nadać tytuł i charakter wicekonsula, *attaché* konsularnemu, Zdzisławowi Okęckiemu w Kurytybie.

Nowomianowany ambasador hiszpański przy Dworze wiedeńskim, ks. Manuel de Bailen, przybył w sobotę do Wiednia.

Dziennik *Bohemia* donosi, iż Sejm czeski ma być zwołany na 17 maja b. r.

Cesarz Wilhelm na pokładzie statku „Hamburg“ odpłynął w piątek z Gibraltaru do Port Makum. Znajdujące się w Gibraltarze krążowniki angielskie i baterye lądowe oddały salwy honorowe.

Z Berlina donoszą: Cesarz Wilhelm wystosował do ministra robót publicznych Buddego, z okazyi uchwalenia przez pruską Izbę panów projektu dróg wodnych, telegram z podziękowaniem za gorliwą pracę przy wygotowaniu tego projektu, przyczem nadał ministrowi order Czarnego Orła.

Agitacya wśród kolejarzy włoskich przechodzi w ostrą fazę. Urzędujący bowiem w Medyolanie komitet centralny uchwalił energiczne postępowanie w razie, jeżeli rząd włoski odmówi nadal bezpośrednich pertraktacyj co do żądań kolejarzy.

Dzienniki francuskie żywo omawiają mowę cesarza Wilhelma, wygłoszoną do kupców niemieckich w Tangerze, w której cesarz powiedział między innemi, że zawsze będzie bronił interesów niemieckich w tym wolnym kraju. Dzienniki sądzą, że słowa te zwrócone są przeciw Francyi i że cesarz Wilhelm chciał przez to zadukumentować, że nie dopuści do tego, aby sułtan był zawisły od Francyi.

Dzienniki nacyonalistyczne i radykalne krytykują wskutek tego w ostry sposób politykę zagraniczną Delcassego, a deputowany republikański Deloncle zawiadomił nawet już ministra spraw zewnętrznych Delcassego, że wniesie interpelacyę w sprawie polityki zagranicznej Francyi.

Figaro potwierdza wiadomość o tem, iż wkrótce do Paryża przybyć ma ks. Ferdynand bułgarski w odwiedziny do prezydenta Loubeta. W związku z tem kolportowaną jest wiadomość, że książę zamierza koronować się na króla Bułgaryi.

Dziennik *Imperial* donosi, że Niemcy zawiadomiły oficyalnie Marokko, iż uznają tylko konwencyę madrycką z r. 1880 i spodziewają się, że sułtan także tylko tej konwencyi trzymać się będzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Pod przewodnictwem starszego radcy budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych Artura Herbsta rozpoczęła wczoraj czynności komisya w sprawie zabezpieczenia miasta od powodzi. Projekt przygotowany przez Namiestnictwo przedłożył starszy radca Ingarden, projekt miejski prof. Sikorski. Komisya ma charakter informacyjny.

Wiedeń, 3 kwietnia. P. Minister wojny generał zbrojmistrz Pitreich powrócił dziś rano do Wiednia.

Wiedeń, 3 kwietnia. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie nowego instytutu botanicznego w tutejszym Uniwersytecie przez szefa sekcyi Ministerstwa oświaty dr. Ćwiklińskiego.

Budapeszt, 3 kwietnia. Dziś o godzinie 10 przed południem był u Najj. Pana na audyencyi hr. Juliusz Andrassy.

Budapeszt, 3 kwietnia. Hr. Juliusz Andrassy zabawił u Najj. Pana na audyencyi pół godziny i otrzymał polecenie zawiadomić koalicyę opozycyjną, jakie jest stanowisko Korony. Po audyencyi hr. Andrassy natychmiast udał się na posiedzenie zjednoczonej opozycyi.

Berlin, 3 kwietnia. W sprawie przemówienia Delcasségo w senacie francuskim z d. 31 z. m. *Norddeutsche Allg. Ztg.* pisze w swym „przeglądzie tygodniowym“: „O wywodach ministra mamy tylko tyle do zauważenia: Francuski minister spraw zagranicznych wcale nie wspomniał o twierdzeniach pism francuskich, że miała miejsce rzekomo wymiana zdań między Niemcami a Francyą, albo nawet rokowania w sprawie marokańskiej — twierdzeniach, które w artykułach dziennikarskich ostatniego tygodnia grały ważną rolę, a których bezpodstawność każdej chwili może być udowodniona. Również ani słówkiem nie dał do poznania, że spodziewa się w niedalekiej przyszłości inicyatywy do takich rokowań, lub, że sam z tą inicyatywą wystąpi. Obecna więc sytuacya dyplomatyczna jest taka, że oba mocarstwa, Niemcy i Francya, prowadzą w Fezie rokowania co do interesów w Marokku z rządem państwa pod względem prawa międzynarodowego niezawisłego“.

Nordd. Allg. Ztg. dalej tak pisze: „Stanowisko, z jakiego polityka niemiecka osądza sprawę marokańską, określił kanclerz Rzeszy w swem pierwszem przemówieniu z ostatniej środy zupełnie jasno w tym duchu, że Niemcy nie mają żadnych zamiarów skierowanych przeciw całości lub niepodległości Marokka, z drugiej zaś strony są zdecydowane zabezpieczyć ważne interesy ekonomiczne Niemiec, tudzież, że w celu zabezpieczenia tych interesów wdrożyły rokowania z sułtanem Marokka“.

Tanger, 3 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi: Według autentycznych doniesień Abdel Malek w przemówieniu swem do cesarza Wilhelma wyraził radość sułtana z powodu przybycia Wilhelma do Tangeru i zapewnił, że radość tę podziela cała ludność Marokka.

Cesarz Wilhelm odpowiedział, że przybył do Tangeru w odwiedziny do sułtana, jako do niezawisłego monarchy i spodziewa się, że pod panowaniem sułtana Marokko pozostanie wolnem i otwartem dla swobodnego handlu wszystkich narodów, nie zaś, że jeden naród dostanie monopol, a drugi będzie zupełnie wykluczony.

W poselstwie niemieckiem, gdzie ponownie cesarz Wilhelm i Abdel Malek wymienili przemówienia, a ten ostatni wręczył cesarzowi pismo sułtana, cesarz Wilhelm jeszcze raz zapewnił sułtana o przyjaźni Niemiec, dodając, że jego odwiedziny w Tangerze mają na celu zamanifestowanie jego postanowienia, ażeby uczynić wszystko co możliwe, aby interesy niemieckie w Marokku były skutecznie strzeżone. Chwyci się on najodpowiedniejszych środków, aby wspólnie z sułtanem, którego uważa za zupełnie niezawisłego suwerena, cel ten osiągnąć. Cesarz zakończył uwagą, że przy reformach, zamierzonych przez sułtana, należy postępować z wielką mądrością i trzeba szanować także uczucia religijne ludności, aby uniknąć zaburzeń.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 3 kwietnia. Wczoraj wieczorem przyszło do starcia między wojskiem a tłumem, złożonym z około tysiąca żydów, którzy rzekomo szli na pogrzeb jakiegoś socyalisty. Z tłumu dano ognia do żołnierzy, ci zaś dobyli broni, przyczem jedną osobę zabito.

Warszawa, 3 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Sąd wojenny w Siedlcach skazał za rozruchy w koszarach i za opór władzy wojskowej trzech rezerwistów Polaków i jednego żyda na karę śmierci, trzech na roty aresztanckie, oraz 36 do batalionów dyscyplinarnych i na więzienie.

Gazeta Kaliska donosi, że policmajster kaliski rozesłał do byłych uczniów gimnazyum i szkoły realnej w Kaliszu zawiadomienie, nakazujące im zmienić mundurki na ubranie cywilne lub wypruć wypustki, zamienić guziki metalowe na inne, oraz przestać nosić czapki mundurowe.

Położenie w Rossyi.

Moskwa, 3 kwietnia. *(Pet. Ag. tel.).* Minister spraw wewnętrznych zniósł wydany przez jego towarzysza zakaz odbycia kongresu lekarskiego dla zwalczania cholery.

Kongres otwarto dziś na posiedzeniu tajnem na Uniwersytecie.

Petersburg, 3 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Komitet ministrów d. 31 marca uchwalił, że należy nie stosując środków karnych, otworzyć wyższe zakłady naukowe w jesieni, a gdyby i wówczas nie były możliwe państwowe układy, uwolnić wszystkich studentów, dać dymisyę profesorom i przystąpić do kompletnej reorganizacyi zakładów na zasadzie nowej ustawy.

Moskwa, 3 kwietnia. Na kongresie lekarskim bardzo ostro krytykowano postępowanie rządu. Wygłoszono mowy bardzo namiętne i żądano konstytucyi, przyczem oświadczono, że samo zwołanie reprezentacyi ludu nie wystarczy.

Petersburg, 3 kwietnia. *Gazeta Finlandzka* ogłasza manifest cara, mocą którego w skutek prośby stanów zostaje zniesiona wydana w lipcu 1901 roku dla Finlandyi ustawa wojskowa, aż do ustawodawczego rozstrzygnięcia kwestyi.

To samo pismo donosi, że ukazem carskim z dnia 29 marca zniesiono tymczasowe postanowienia o usuwalności sędziów w Finlandyi.

Wojna rossyjsko-japońska.

Paryż, 3 kwietnia. Do *Echo de Paris* donoszą z Petersburga, że wydawcy najpoważniejszych dzienników zostali wezwani do dyrektora cenzury, a ten prosił ich, aby w swych pismach propagowali myśl prowadzenia wojny aż do ostateczności.

Petersburg, 3 kwietnia. *Pet. Ag.* donosi: Subskrypcye na nową 5 prc. pożyczkę wewnętrzną tak znacznie przewyższyły sumę wymaganą, że według sprawozdań, jakie nadeszły ze wszystkich głównych miast Rossyi do d. 1 b. m., będzie można subskrybentom przyznać zaledwie 40 prc. subskrybowanych kwot.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 kwietnia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 679·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 775·50, Akcye Anglobanku 306·50, Akcye Unionbanku 550·50, Akcye Länderbanku 468·75, Akcye Bankvereinu 568 50, Akcye Bodencredit 1043·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 661·75, Akcye kolei Południowej 91·25, Akcye kolei Elbethal 421·50, Akcye kolei Północnej 5570·—, Akcye kolei czerniowieckiej 589·—, Akcye Alpiny 521·75, Akcye Rima Muranyi 538·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2628·—. Akcye Fabryki broni 617·—, Akcye Tureckie tytoniowe 338·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1009·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·40, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 98 30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·15, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·07, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·30, Losy tureckie 144 25, Marki 117·20, Ruble 252·50.

Usposobienie rezerwowane ze względu na Węgry.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Na czesne dla biednego studenta

przysłali Czcigodni Czytelnicy 17 kor.; brakuje jeszcze jeszcze 23 kor.; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. kwietnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Sobański z Krakowa, M ks Puzynina z Gwoździca, A. Stecki z Rossyi, A. Gosiewski z Przeworska, T. Fedorowicz z Klebanówki, A. Jordan z Więckowic, H Zaleska z Podola, M. Zakrzewski z Wiktorowa, Z. Gadomska z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. kwietnia 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	587	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	60	100	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	92	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. kwietniaa 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·40	100·60
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·55	158·55
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·—	193·—
„ „ 1864 po 100 zł.	283·—	286·—
„ „ 1864 po 50 zł.	283·—	286·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·—	296·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·90	120·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504·—	506·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·15	129·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·30	98·50
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	225·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	221·—	223·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279·—	283·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·85	103·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·60	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·—	—·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	113·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·15	144·15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	317·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	305·50	313·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·80
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·35	100·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·25	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·65	102·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	116·25	117·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·35	102·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·35	102·30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·35	102·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·50	94·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	111·75	112·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111·75	112·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·65	100·65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·80	26·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	483·—	493·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·50	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·50	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·75	58·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·25	39·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	306·10	307·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2815·—	2820·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680·—	681·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	777·50	778·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	544·50	546·50
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467·50	468·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1657·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·50	552·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	248·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	440·50
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5570·—	5590·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	589·—	590·20
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	938·—	946·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	663·—	666·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1027·—	1037·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	523·—	524·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2615·—	2635·—
Schodnicy 500 kor.	644·50	645·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	266·—	272·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·10	117·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·92½	240·15
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·55
Włoskie banki	95·30	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·38
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·42	23·50
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 120.556 [2496 3—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia wykonania budowli wodnych regulacyjnych tak nowych, jakoteż i konserwacyjnych na Dniestrze w latach 1905, 1906 i 1907 w okręgu budowniczym Zaleszczyki odbędzie się dnia 26. kwietnia 1905 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach publiczna rozprawa ofertowa.

Za podstawę rozprawy służą ceny jednostkowe.

Roboty regulacyjne w powyższym okresie czasu wykonywać się mające, tudzież potrzebną ilość materyałów do budowy w częściowych ilościach i terminach wyznaczać będzie corocznie przedsiębiorstwu c. k. Starostwo, a w razie utworzenia w Zaleszczykach ekspozytury c. k. kierownictwa regulacyi Dniestru, kierownik tej ekspozytury.

Warunki przedsiębiorstwa, tudzież wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Zaleszczykach, gdzie również do dnia 26. kwietnia 1905 do godziny 12 w południe (czas miejscowy) wnoszone być mają oferty pisemne, opieczętowane, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 (jedną) koronę i we wadyum 3000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożonem w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materyałów i robocizny razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy t. j. po godzinie 12 w południe na dniu 26. kwietnia 1905 lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innych urzędach nie zaopatrzone marką stemplową lub we wadyum i opiewające na częściową dostawę, wyrażające nie jednolity opust, nie sporządzone według wzoru lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. marca 1905.

Wzór oferty.

Oferta.

Stempel
1 kor.

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w czasie od roku 1905 do końca roku 1907 wykonywać wszelkie budowle wodne regulacyjne na Dniestrze w okręgu budowniczym zaleszczyckim pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) . . . . odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . .

Zaleszczyki, dnia 26. kwietnia 1905.

Podpis.
miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 209/4 (20) . [2511 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, wierzyciela egzekucyjnego zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 4. maja 1905 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. relicytacya realności lwh. 209 ks. gr. gminy Bircza miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t d) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 20. marca 1905.

L. cz. E. 239 5 [2473 3—3]

Zobowiązana Anna Panków w Stańkowie.

Na żądanie Herscha Barana w Kałuszu, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III., licytacya realności whl. 632 ks. gr. gm. Zbora.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3280 kor.

Najniższa cena wynosi 2186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 562 5 [2477 3—3]

Zobowiązana masa spadkowa śp. Kościa Perehuda i Marcia z Kocanów Perehuda w Siwce.

Na żądanie Nuchima Kuhlberga w Kałuszu, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala III. w Kałuszu, 1) licytacya połowy realności whl. 225, 2) licytacya połowy realności whl. 622 gm. Siwka Ugarsthal objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, studni i t. p.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor., ad 2) na 2595 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 66 kor. 66 hal., ad 2) 1730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nierochomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 23/5 (2) [2524 3-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu odbędzie się dnia 9 maja o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. whl. 32 i 220 ks. gr. gm. Palczyńce Mozesa Friedmana własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z obsiewów ozimych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2620 kor., zaś przynależności na 33 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 1768 kor. 80 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 15. marca 1905.

L. cz. E. 35/5 (10) [2516 3—3]

Na żądanie zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurz Nr. 8 licytacya

a) 2/3 części realności whl. 35,

b) całej realności whl. 1777 gm. Jezupol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na to:

ad a) na 300 kor.

ad b) na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 200 kor.

ad b) 866 kor. 67 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 18. marca 1905.

L. cz. E. 2044 4 (6) [2523 3—3]

Na żądanie Samuela Kirschnera odbędzie się dnia 17. maja 1905 o godz. 10 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya realności lwh. 99 gm. Niemirów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 21. marca 1905.

L. cz. E. 358,5 (5) [2614]

Dnia 3. maja 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności whl. 973 gminy Krasna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 302 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 201 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 23. marca 1905.

L. cz. E 592 5 (3) [2585]

W sprawie egzekucyjnej Nehemi Pelz i Amalii Pelz zamężnej Schwarz przez adwokata dr. Schwarza przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Estery Pelz 2o West 3o Gutstein i tow. przez kuratora adwokata dr. Demanta o zniesienie współwłasności co do realności objętej whl. 115 ks. gr. gm. kat Tarnopol odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godzinie w pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności objętej whl. 115 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z parceli budowlanej pod lk. 559, na której znajduje się dom mieszkalny pod lsp. 396 w Tarnopolu.

Licytacya ta w niczem nie narusza praw wierzycieli hipotecznych, które w zupełności zostają im zastrzeżone.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 1250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 8. marca 1905.

L. cz. E. 515,5 (5) [2586]

Na żądanie p. Ozyasza Parnasa jako cessyonaryusza dr. Rościsława Piątkiewicza w Tarnopolu odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. w pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 1325 księgi gruntowej gminy katastralnej Kupczyńce z parcel gruntowych l. kat. 2902/2, 4217/1, 4284 3 i 4286 się składającej, nie mniej realności whl. 255 gm. Chodaczków wielki objętej, składającej się z domu mieszkalnego pod Nr. kon. 100 w Chodaczkowie wielkim z budynków gospodarczych, z parceli podbudowlanej lkat. 146/1 i parcel gruntowych llkat. 236 1 (łąka), 237 1 (rola), 237/2 (ogród), 650 (rola), 733, 1250, 1904, 2004, 2598, 2841, 1011/26, 1063/4 (rola) wraz z przynależnością, stanowiącą wiadro do studni.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, ocenione są na 6589 kor. 80 hal., zaś przynależności na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 4397 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 11. marca 1905.

L. 32.022. [2602 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 4. maja 19 5 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą: za 6745 metrów sześciennych 52.117 kor. 45 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 24. marca 1905.

L. cz. E. V. 2472/4 (4) [2583

Dnia 17. kwietnia 1905 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 31 tut. sądu, licytacya realności whl. 459, 2 6 części realności whl. 462 i 2 6 części realności whl. 463 gminy Hanusowce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość whl. 459 oceniona na 390 kor., 2/6 whl. 462 — 60 kor., a 2/6 whl. 463 — 20 kor.

Najniższa cena wynosi: realności whl. 459 — 260 kor., 2/6 whl. 462 — 40 kor., a 2 6 whl. 463 — 13 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. E. 2302/4 (5) [2597]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya realności whl. 132 gm. kat. Ulhówek objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na kwotę 1750 kor., przynależności zaś na kwotę 92 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1228 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta i warunki licytacyjne do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 16. lutego 1905.

L. cz E. 206/5 (4) [2591]

Na żądanie Henryka Golińskiego i Jana Cebuli, odbędzie się dnia 6. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacya połowy realności lwh. 97 gm. Czajkowa, składającej się z domu, stodoły i gruntu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1270 kor.

Najniższa cena wynosi 846 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 27. marca 1905.

L. cz. E. 1304/3 (6) [2589]

Na żądanie Izaka Blumenfelda w Kozowie, odbędzie się dnia 12. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kozowie, licytacya realności objętej lwh. 69 ks. gr. gm. Słoboda Markusa, Leiby i Izaka Kamerów własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1155 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 15. marca 1905.

L. cz. E. 32/5 (4) [2590]

Na żądanie Tomasza Słabego, odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacya 30/35 części realności lwh. 94 gm. Grochowa, składającemi się z domu i gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1628 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1084 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 9. marca 1905.

L. cz. E. 1039/4 (5) [2594]

Dnia 4. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu, odbędzie się licytacya realności lwh. 257, 2/9 części realności lwh. 262, 2/9 części realności lwh. 263 ks. gr. gm. Nawarya.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: lwh. 257 na 7874 kor., 2/9 części realności lwh. 262 na 20 kor. 80 hal., 2/9 części realności lwh. 263 na 35 kor. 75 hal.

Najniższa cena, za którą będzie się sprzedawać każdą z osobna wynosi co do lwh. 257 — 5250 kor., co do realności lwh. 262 13 kor. 87 hal., co do realności lwh. 263 23 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 15. marca 1905.

L. cz. E. 12/5 (4) [2599]

Na żądanie Berischa Tennenbauma odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Założcach licytacya jednej szóstej części realności objętej whl. 1207 ks. gr. gm. kat. Założce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 686 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi 343 kor. 17 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załóżce, dnia 12. marca 1905.

L. cz. E. 35/5 (14) [2595]

Dnia 26. kwietnia 1905 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya całych realności lwh. 3 i 625 oraz połowy realności lwh. 504 gm. Ryglice s. p. Franciszka Wieji własnych.

Realność lwh. 3 gm. Ryglice oszacowano na 12400 kor., realność lwh. 625 tejże gminy na 1800 kor. a połowę realności lwh. 504 gm. Ryglice na 1012 kor. Przynależności brak.

Najniższa cena co do realności lwh. 3 gm. Ryglice wynosi 8266 kor. 67 h., co do realności lwh. 625 tejże gminy wynosi 1200 kor. a co do realności lwh. 504 gm. Ryglice 674 kor. 67 hal.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 9. marca 1905.

L. cz. E. III. 183/5 (7) [2613]

Dnia 3. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacya 1/4 części realności whl. 153 ks. gr. gm. Krasna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 552 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 368 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20. marca 1905.

Konkursa.

L. 619 [2502 3—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jeleśni.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Jeleśnia, Koszarawa, Przyborów, Korbielów, Krzyżowa, Hucisko, Juszczyna, Mutne, Pewel mała, Pewel wielka, Przyłęków, Rychwałdek, Sopotnia mała, Sopotnia wielka, Swinna razem 15 gmin z ludnością 16 890 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1200 kor., płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie w kwocie 600 kor.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 powyższej ustawy.

Prócz tego będzie miał lekarz okręg. obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Odnośne podania należy wnosić najpóźniej do dnia 1. maja 1905 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 23. marca 1905.

Prezes.

L. Prez. 5921 [2562 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 75 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego przy sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 8. maja 1905 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30. marca 1905.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 67/1 (28) [2360 3—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że zawieszona nad p. Witołdem Wallachem, kupcem we Lwowie, z powodu niedołęstwa umysłowego kuratela zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII

Lwów, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. P. 381/4 (4) [1859 3—3]

Za marnotrawców uznano Martę Dalowską i Maryę Zielińską w Dusanowie. Kuratorem ich ustanowiono Ołeksę Kuziów w Dusanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 31. stycznia 1905.

L. cz. P. 57/5 (1) [1861 2—3]

Stefan Turkot z Iwaniówki uznany został umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Krupę z Iwanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 19. lutego 1905.

Pomaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 385/5 (1) [2506 3—3]

Przeciw Judzie Engelhardowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zakład kredytowy w Rzeszowie pozew wekslowy o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Judy Engelbarda, ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Judę Engelbarda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów dnia 16. marca 1905.

L. cz. C. 58, 59/5 (1) [2522 3—3]

Przeciw Franciszkowi Kilarskiemu i Jędrzejowi Wiśniowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana Bujarskiego i Aleksandra Dudzika pozew o 189 kor. 08 hal. i 290 kor. 16 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz prawę na dzień 13. kwietnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kilarskiego i Jędrzeja Wiśniowskiego, ustanawia się pana Jana Arleta, c. k. notaryusza w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 23. marca 1905.

[2534 3—3]

Obwieszczenie.

PP. Drowie Maurycy Dawid, adwokat w Zabłotowie i Maksymilian Zetterbaum, adwokat we Lwowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Czerniowiec a drugi do Bełza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 18. lutego 1905.

[2533 3—3]

Obwieszczenie.

PP. Dr. Tadeusz Bosakowski i Włodzimierz Mandyczewski em. Radca c. k. wyższego sądu krajowego wpisani zostali z dniem 18. lutego 1905 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Śniatynie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 18. lutego 1905.

[2563 2—3]

Obwieszczenie.

P. Dr. Dawid Majer Marienberg wpisany został z dniem 21. lutego 1905 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 21. lutego 1905.

G. Zl. Cw. 161/5 (1) [2580]

Wider Anton Kudas Pferdehändler zuletzt in Oświęcim wohnhaft dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis- als Handels-Gerichte in Wadowice von Adolf Glaser prot. Kaufmann in Wien II. Kaiser Josefstrasse 12 wegen 2000 Kronen s. N. G. eine Klage eingebracht.

Auf Grund der Klage wurde der Wechselzahlungsauftrag de dato Wadowice 25. März 1905 G. Zl. Cw. 161/5 (1) erlassen, womit dem Beklagten Anton Kudas aufgetragen wurde die eingeklagte Forderung s. N. G. dem Kläger Adolf Glaser binnen 3 Tagen bei Execution zu bezahlen.

Zur Wahrung der Rechte des Anton Kudas wird Herr dr. Franz Góra Advokat in Wadowice zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 25. März 1905.

L. cz. Cw. 712/5 (1) [2608]

Przeciw Pinkasowi Schönblum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez K. Kieslera pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pinkasa Schönbluma, ustanawia się p. dr. Aleksandra Jonasa, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. C. III. 115/5 (1) [2582]

Przeciw niewiadomenu z miejsca pobytu Jędrzejowi Żołnie i spól. wniosła Katarzyna Żołna skargę o 650 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 27. kwietnia 1905 godz. 10 przed południem w sali Nr. 86. I. piętro.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego, kuratorem adwokat dr. Goldberg w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 17. marca 1905.

L. cz. C. II. 99/5 (1) [2617]

Przeciw Pawłowi Adamczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jakóba Deca pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10. kwietnia 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Błażeja Filę w Woli ranizowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 20. marca 1905.

L. cz Cw. 737/5 (1) [2609]

Przeciw Henechowi Rutterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank dla kredytu i eskonta w Stanisławowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Henecha Rutter, ustanawia się p. dr. Hermana Falka, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2. marca 1905.

L. 47.498.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. marca 1905 L. 13.418, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Bihar, powiat sądowy Cséffa: z gminy Inánd; powiat sądowy Margitta: z gminy Albis; powiat sądowy Szalárd: z gminy Tataros;

komitat Borsod, powiat sądowy Mezöcsát: z gminy Nagymihály;

komitat Csanád, powiat sądowy Kovácsház: z gmin Kunágota, Tótbánhegyes;

komitat Fejer, powiat sądowy Székesfehérvár: z gmin Inota, Seregélyes;

komitat Györ, powiat sądowy Puszta: z gminy Bönyrétalap;

komitat Heves, powiat sądowy Heves: z gmin Bocsnád, Kisköre; powiat sądowy Tiszafüred: z gmin Sarud, Tiszanána;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Jászsági-alsó: z gminy Tiszaüly; powiat sądowy Tisza-Közep: z gmin Fegyvernek, Törökszentmiklós;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gminy Apáczaszakállas;

komitat Moson, powiat sądowy Magyaróvár: z gminy Mecsér;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Nagyrippény, Nezsiterippény, Paczolaj;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Alsódabas: z gminy Bugyi; powiat sądowy Kiskörös: z miasta Kiskunhalas; powiat sądowy Ráckeve: z gmin Pereg;

komitat Pozsony, powiat sądowy Galánta: z gminy Kossut; powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Istvánfalu, Pudmeric;

komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltót: z gminy Osztopan; powiat sądowy Marcal: z gmin Mesztegnyö, Tapsony; powiat sądowy Nagyatád: z gminy Bolhás;

komitat Sopron, powiat sądowy Kapuvár: z gmin Kapuvár, Osli, Veszkény;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Vasmegyer; powiat sądowy Dada-Alsó: z gmin Tiszadada, Tiszaeszlar, Tiszapolgár; powiat sądowy Nagykálló: z gminy Biri;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágysomlyó: z gminy Bagos;

komitat Tolna, powiat sądowy Központ: z gminy Simonmajor; powiat sądowy Simontornya: z gmin Gyönk, Nagyszokoly; powiat sądowy Tamás: z gmin Fürged, Majsamiklósvár;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvar: z gmin Káld, Miske; powiat sądowy Vasvár; z gminy Széplak;

komitat Veszprém, powiat sądowy Zircz: z gminy Csatka; powiat sądowy Pápa: z miasta Pápa;

komitat Zala, powiat sądowy Keszthely: z gminy Karmacs; powiat sądowy Zalaszentgrót: z gminy Pakod;

i z municypalnego miasta „Szeged, III. rej.;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosujvár: z gminy Oláhszilvás; powiat sądowy Verespatak: z miasta Abrudbánya;

komitat Arad, powiat sądowy Nagyhalmágy: z gminy Brusztúr;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Ujvidék: z gminy Begecs;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Apátvarasd;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Kisapáti, Valkóc;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gmin Füzesgyarmat;

komitat Bereg, powiat sądowy Mezökászony: z gminy Tiszaszalka; powiat sądowy Tiszahát: z gmin Veregardó, Kisbégány;

komitat Bihar, powiat sądowy Cséffa: z gminy Nagyharsány;

komitat Borsod, powiat sądowy Szentpéter; z gmin Apátfalva, Dubicsány, Szilvás;

komitat Fejér, powiat sądowy Vál; z gminy Baracska;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Röcze: z gmin Kisröce, Murány, Nandrás, Rákos i z miasta Nagyröce; powiat sądowy Rosznyó: z gmin Feketelehota, Krasznahorkeváralja, Pelsüc;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Dévaványa, Tiszaderzs; powiat sądowy Tisza-Közép: z miasta Szolnok;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Gyalu; powiat sądowy Mócs: z gminy Alsózsuk, powiat sądowy Nádasment: z gmin Magyargorbó, Türe; powiat sądowy Teke: z gminy Mezöerked;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Oravica: z gminy Kistikvány;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Harasztkerék; powiat sądowy Régen-Alsó: z gmin Görgénylibanfalva, Görgényorsova, Toldalag;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Nagysink: z gminy Kissink;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gminy Nagylibercse;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgóc: z gminy Tótsók;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vác: z gmin Csomád, Örszentmiklos, Rákospalota, Vácrátót;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Demecser; powiat sądowy Dada-Felsö: z gminy Vencellö; powiat sądowy Kisvárda: z gminy Komoró; powiat sądowy Tisza: z gminy Eszeny;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznót: z gminy Telek; powiat sądowy Nagyszeben: z gminy Szelindek; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Ujegyház, Vurpod;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbanya: z gminy Kalyava;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágycseh: z gminy Alsószivágy, Szilágyeseh;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Rickifalva; powiat sądowy Rékás: z gmin Jezovin, Margitfalva; powiat sądowy Vinga: z gminy Murány;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinz: z gminy Schékelyfölddár; powiat sądowy Torda: z gminy Alsószentmihályfalva;

komitat Torontál, powiat sądowy Antalfalva: gminy Baranda; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Bégasszentgyörgy, Jankahid, Lukácsfalva, Szerbelemér; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gminy Tiszahegyes; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Törökbecse; powiat sądowy Törökkanizsa: z gminy Törökkanizsa;

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Necpáll;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Udvarhely: z gminy Betlenfalva;

komitat Ugocsa, powiat sądowy Tiszántul: z gminy Turterebes;

komitat Zemplen, powiat sądowy Bodrogköz: z gminy Nagycigánd; powiat sądowy Varanno: z gmin Opálhegy, Ujszomotor;

komitat Zólyom, powiat sądowy Zólyom: z miasta Zólyom

jakoteż z municypalnego miasta Kolozsvár;

c) **z powodu zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosujvár: z gminy Nagylak;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Hódság: z gmin Bács; powiat sądowy Zenta: z miasta Zenta II. rejon;

komitat Bihar, powiat sądowy Sárrét; z gminy Nagyrábé;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Kistelek;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Csetnek, Körös, Rekenyoujfalu, Vigtelke:

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z miasta Karcag; powiat sądowy Tisza-Közép: z miasta Szolnok;

komitat Kis-Kukullö, powiat sądowy Hosszuaszó: z gminy Nagyekemezö;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mezöörményes: z gminy Mezöujlak; powiat sądowy Nádasment: z gminy Magyarszentpál; powiat sądowy Nagysármás: z gminy Mezöszombattelke;

komitat Komarom, powiat sądowy Tata: z gmin Héreg, Naszály, Tarjan;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfölse: z gminy Saromberke;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vác: z gminy Galgagyörk;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsótárca: z gminy Bunyita;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z miasta Igló; powiat sądowy Löcse: z gminy Némessán;

komitat Szilágy, powiat sądowy Zilah: z gminy Balla;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Tórockó: z gminy Aranyósrákos;

komitat Trencsén, powiat sądowy Bán: z gminy Halács;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gminy Valcsa; powiat sądowy Szent-Martonblatnica: z gmin Szklabinya, Zaturcsa;

d) **z powodu ospy u owiec, wprowadzanie owiec:**

komitat Krássó-Szörény, powiat sądowy Oravica: z gminy Zsurzsova; powiat sądowy Teregova: z gminy Lunkovica;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Gyalakuta, Kelementelke;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Datk; powiat sądowy Segesvár: z gminy Szászújfalu;

komitat Nyitra, powiat sądowy Privigye: z gminy Szolka;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc: z gmin Dombró, Mohács;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunár: z gminy Alibunár;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Bözöd, Tarcsafalva, Tordátfalva; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Kápolnásoláhfalu, Kecsetkisfalud, Maréfalva, Pálfalva, Parajd;

komitat Veszprém, powiat sądowy Veszprém: z gminy Ösi;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Lika-Krbava, powiat Brinje: z gminy Brinje; powiat Otočac: z gmin Brlog, Dabar: powiat Udbina: z gminy Udbina;

komitat Modrus-Rieka, powiat powiat Sluny; z gminy Vališselo;

komitat Zagrzeb, powiat Kostajnica: z gmin Mečenčani, Staza;

b) z powodu **zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów, mułoosłów: *)

komitat Belovar-Krizevci, powiat Gjurgeeac: z gminy Cirje, powiat Krizevac: z gminy Vojakovac;

Komitat Varazdin, powiat Ludbreg: z gminy Ludbreg;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo-racicowej zakaz wprowadzania zwierząt racicowych** (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych: Hegyhat (komitat Baranya), Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Somogy), Dombovar (komitat Tolna);

b) z powodu zawleczenia **pomora świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyula-Fehérvár, Kisenyed łącznie z miastem Vizakna, Magyar Igen (komitat Also-Fehér), Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jönö, Pécska, Ternova, Világos, (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Topolya, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pecs Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas (komitat Békés), Alóvereczke, Felvidek Latorcza, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy Szolyva (komitat Bereg) Bél, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Mór, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Tornalia (komitat Gömör Kis Hont), Puszta, (komitat Györ), Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hátszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szászváros łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó Jászság, Also-Tisza, Felsö-Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö Szent-Márton, Radnót (komitat Kis Küskllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bega, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Temes, (komitat Krassó-Szöreny), Huszt, Sziget łącznie z miastem Máramaros Sziget, Taraczvis, Técsö, (komitat Máramaros), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád) Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Gödöllö, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz łącznie z miastem Szent Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Felsöpulya, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastem Nagy-Bánya i Felsö Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Szász-Sebes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csákova, Detta, Központ, Uj-Arad, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Maros-Ludas, (komitat Torda-Aranyos), Bánlak, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Párdány, Perjámos, (komitat Toronthál), Kapos, Szobrancz (komitat Ung), Felsöör, Kis Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Némentujvar, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Galczécz, Nágymihály, Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Kecskemét, Komárom, Szátmár-Németi, Zombor.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świn z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Belovar Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Irig, Mitrovica łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma Vinkovci, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar, (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w granicznym powiatach sądowych Rajka (komitat Moson), Sopron (komitat Sopron), na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Ökömezö (komitat Máramaros) Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Homonna, (komitat Zemplén) na Węgrzech i w powiatach Cirkvenica, Delnice (komitat Modruš Rieka), Jaska (komitat Zagrzeb) w Kroacyi-Slawonii;

c) z powodu **róży wąglikowej świń** w powiatach sądowych Vágujhely (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony) na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie świń

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Bruck n. L., Dolinie, Feldbach, Gänserndorf, Gottschee, Gurkfeld, Lisku, Lussin, Luttenberg, Nowym Targu, Radkersburg, Rudolfswert, Stryju, Tschernembl, Turce, Ung. Brod, Wiener-Neustadt.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzenia winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się nie mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny

*) Zakaz ten nie dotyczy się koni wojskowych.

transport — o ileby nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9., 16. i 28. marca 1905 L. 9787, 11.318 12.881 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 11., 17. i 30. marca 1905 L. 36.761, 40.281 i 46.307 („Gazeta Lwowska“ z dnia 15., 19. i 31. marca 1905 Nr. 60, 64 i 73).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31. marca 1905.

L. 40.780/04. [2604 1—3]

Ogłoszenie.

Podczas powodzi na rzece Wisłok w wrześniu 1904 przyniosła woda kilkadziesiąt sztuk drzewa budowlanego, zbitych w 4 tafle i wyrzuciła je na brzeg w jednej z gmin powiatu Rzeszowskiego.

Ponieważ właściciel tego drzewa jest dotychczas nieznany, przeto c. k. Starostwo w Rzeszowie podaje to do wiadomości publicznej, a w szczególności wszystkim miejscowościom, nad Wisłokiem położonym w jego górnym biegu t. j. w powiatach politycznych Krosno, Strzyżów i Rzeszów, a to celem należytego ogłoszenia, ażeby właściciel zgłosił się w c. k. Starostwie w Rzeszowie do rozpoznania i odbioru znalezionego drzewa, które mu wydanem zostanie po zapłaceniu szkody w przybliżeniu około 200 kor. zrządzonej w ochronnej budowli wodnej i w łozach nadbrzeżnych.

Jeżeli właściciel nie zgłosi się do końca miesiąca czerwca 1905, w takim razie ponieważ znalezione drzewo bez znacznego uszkodzenia wskutek upływów atmosferycznych, lub innych zdarzeń, w dotychczasowem miejscu nadal pozostawionem być nie może, drzewo to zostanie w myśl § 390 p. u. c. przez publiczną licytacyę sprzedanem, a nadwyżka pozostała po zapłaceniu rzeczywistych wydatków i szkody zostanie do depozytu sądowego złożoną.

Rzeszów, dnia 18. marca 1905.
C. k. Starosta.

[2601 1—3]

Obwieszczenie.

P. dr. Zygmunt Lilienfeld, adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się do Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 18. marca 1905.

[2600 1—3]

Obwieszczenie.

PP. drowie Izak Blemmer i Abraham Aron dw. im. Darm wpisani zostali z dniem 18. marca 1905 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Tarnopolu a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 18. marca 1905.

L. cz. C. II. 100/5 (1) [2581]

Przeciw nieobecnym Salamonowi, Racheli Maryem Blimie Grünom, wniósł Dawid Grübel w Nowym Sączu przez adw. dr. Silbermana w Nowym Sączu pozew o prawo własności 3/11 części realności lwh. 378 gm. Nowy Sącz.

Audyencya odbędzie się dnia 5 kwietnia 1905 o godz. 9 rano, sala Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Stuber w Nowym Sączu będzie ich zastępować dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 1. marca 1905.

L. cz. C. V. 28/5] (1) [2587]

Przeciw Antoniemu Kilimnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Bartłomieja i Gabryela Bandurów pozew o uznanie i wpis prawa własności do pb. lkat. 37/1 pg. lkat. 10, 13, 374, 491, 724/1, 724/2, 972, 1016, 1749, 396, 397 i pb. lkat. 37/1 gminy Skorodyńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5. kwietnia 1905 o godz. 11 przed południem, w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Krokowskiego w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 5. marca 1905.

L. cz. C. II. 61/5 (1) [2615]

Przeciw Matronie z Dziubinów Kopczowej z Blechnarki, której miejsce pobytu jest nieznane i innym, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Hrycia Pericha, Semana i Litwaka Dmitra Rydzyka z Blechnarki pozew o własność i intabulacyę parcel gruntowych w skład realności whl. 39 gm. Blechnarka, wchodzących.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12. kwietnia 1905 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Matrony z Dziubinów Kopczowej, ustanawia się pana dr. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 29. marca 1905.

L. cz. Cg. I. 61 5 (1) [2612]

Przeciw Wawrzyńcowi Lechowiczowi, Maryi Drewniakowej, Józefie Wojciechowskiej, Annie Traczowej, Magdalenie Sciborowej, Zofii Pytka i Annie Pytka, córkom Jana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jan Pietruszka w Konarach skargę o zniesienie współwłasności realności lwh 90 ks. gr. gm. Konary objętej i t. d.

Pierwsza audyencya odbędzie się 19. kwietnia 1905 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 29. marca 1905.

L. cz. C. III. 29 5 (1) [2592]

Przeciw Filipowi Grubowi w Hohenbachu przedtem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jakóba i Maryę Hillów z Czermina pozew o 224 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 ustną rozprawę na dzień 7. kwietnia 1905 o godz. 10 zrana.

Celem strzeżenia praw Filipa Gruba, ustanawia się p. Filipa Rudolfa z Czermina kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Filipa Gruba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 30. marca 1905.

L. cz. C. 114/5 (3) [2596]

Przeciw Franciszkowi Siembidzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Maryannę Habuda ze Zwolaków pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. kwietnia 1905 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Siembidy ustanawia się pana Jana Sarczyniaka w Krużynie małej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 28. marca 1905.

L. cz. C. V. 157 5 (1) [2616]

Przeciw Judzie Mach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Łukasza Śmieszko, gospodarza ze Steniatyna pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. maja 1905 o godz. 9 rano, Sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Judy Mach, ustanawia się pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Judę Macha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 21. marca 1905.

L. cz. Cw. 517/5 (1) [2607]

Przeciw Jakóbowi Fassberg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Hersza Baran pozew o 260 kor. i 173 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Fassberga, ustanawia się pana dr. Fruchta, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 14. lutego 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 32/5 [2070 3—3]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zborowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zborowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Zborowice 13. listopada 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie kapitałów na procent, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Michał Beister proboszcz w Zborowicach jako przewodniczący, Antoni Kielar organista w Zborowicach zastępca, Franciszek Tabiś wójt w Zborowicach, Stanisław Wantuch rolnik w Pławnej, Jędrzej Trybowski rolnik w Zborowicach, członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie przewodniczący lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia uskuteczniane będą przez umieszczenie na tablicy koło kościoła w Zborowicach a ogłoszenie walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza do członków.

Udział członków wynosi 10 koron — członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 11. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. Firm. 179 stow. I. 142/19 [2185 3—3]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w Janowie koło Trembowli“, że na walnem zebraniu członków z dnia 22. stycznia 1905 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie Mojżesz Mühlstein i Leon Weich.

Wszystkich wierzycieli stowarzyszenia się wzywa, aby się u niego zgłaszali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 14. lutego 1905.

Doniesienia prywatne.

Tygodnik Illustrowany.

Od Redakcyi.

Pismo, które przez pół wieku blizko istnieje ciesząc się wzrastającem poparciem czytelników, niema potrzeby mówić o swoim charakterze, kierunku i zadaniach.

Rozpoczynając nowy okres działalności literacko-wydawniczej, „Tygodnika Illustrowanego" pragniemy tylko poinformomać naszych przedpłacicieli o tem, co w roku przyszłym dla podniesienia wartości pisma zrobić zamierzamy.

Dział powieściowy będzie utrzymany nadal w dawnych rozmiarach.

Od Nowego Roku rozpoczynamy druk dalszego cyklu

„CHŁOPÓW"

WŁADYSŁAWA REYMONTA.

„Wiosna".

Prócz tego najnowsze prace: **Bolesława Prusa, Teodora Choińskiego, Gustawa Daniłowskiego, Wacława Sieroszewskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Stefana Żeromskiego.**

Z utworów poetycznych pomieścimy dzieła: **I. Balińskiego, K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Or-ota, Selima, L. Staffa, K. Tetmajera** etc.

Rozszerzamy też znacznie dział **książek i wydawnictw peryodycznych,** informujący o ruchu piśmienniczym w kraju i zagranicą; w r. 1905 wydawać będziemy

Miesięczne wykazy wszystkich nowych książek polskich

dające czytelnikowi ścisły materyał bibliograficzny.

Oprócz artykułów wstępnych.

W każdym niemal numerze

korespondencye z dalekiego Wschodu

wraz z illustracyami

Z POLA WOJNY.

W dziale historycznym, literackim, krytycznym mamy zapewniony dalszy współudział szeregu najwybitniejszych pisarzy polskich:

S. Askenazy, W. Czermak, M. Dubiecki, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz, Ig. Chrzanowski, H. Galle, Józef Kallenbach, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Ks. Sporzyński.

„Tygodnik Illustrowany" będzie i nadal pismem zapoznającem ogół ze sztuką polską.

W szeregu prac oryginalnych zamieścimy niebawem między innemi szereg rysunków: **St. Batowskiego, Al. Gierymskiego, A. Kamieńskiego, T. Ribota, Koeniga, J. Malczewskiego, Jana Matejki, E. Okunia, Siestrzeńcewicz, W. Tetmajera, W. Wodzinowskiego, F. Wygrzywalskiego.**

Prócz tego przygotowaliśmy

cykl rysunków

Reprodukcye kolorowe artystów polskich

będziemy pomieszczać zarówno w samym tekście pisma, jak i na oddzielnych arkuszach.

NA PREMIUM BEZPŁATNE

przeznaczyliśmy w r. p. reprodukcyę pięknego pastela **(odbitą kolorami)** na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO

„Morskie Oko"

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika" dodatki książkowe

bez żadnej dopłaty

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium.

Dodatki te rozkładają się na dwie serye.

W pierwszej, złożonej z 12-tu tomów niezależnie od

dalszego ciągu utworów Sienkiewicza

rozpoczniemy niezwykle cennej wartości wydawnictwo, jakiego literatura nasza dotychczas nie posiada, a mianowicie:

Dzieje porozbiorowe narodu polskiego w żywem słowie

Styczniowe dodatki książkowe za r. 1905 zawierać będą:

Tom 74 H. Sienkiewicza „Na marne".

Rudyarda Kiplinga „Listy z Japonii". (jeden tom).

W dodatku arkuszowym: **Hall Caine „Syn marnotrawny".**

Serya druga dodatków, niezależna od pierwszej, złożona również z 12 tomów rocznie, zawierać będzie

DZIEŁA TREŚCI POPULARNO-NAUKOWEJ

W pierwszych tomach tej seryi ukażą się kolejno:

„Listy z Japonii" R. KIPLINGA.

„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ"
napisana oryg. przez T. JAROSZYSKIEGO.

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE".

Słowem prenumerator **„Tygodnika"** otrzyma **w r. 1905:**

1) **około 1000 kolumn druku z 1200 illustracyami.**
2) **24 dodatki bezpłatne** zawierające 12 tomów **SIENKIEWICZA i „Dziejów porozbiorowych"** oraz **12 tomów dzieł popularno-naukowych.**
3) **Dodatek powieściowy** w arkuszach.
4) **PREMIUM KOLOROWE.**

Kilkuletni przykrawacz Związku kat. Krawców
JULIUSZ BEWER
otworzył z dniem 1. kwietnia 1905 pierwszorzędny Zakład krawiecki pod firmą:

ROGOZIEWICZ i BEWER
Lwów, ul. Kopernika l. 8.
Materyały krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

Po cenach
redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**
przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Pierścionki — Obrączki ślubne — Szpilki bukietowe wszelkie wyroby złote i srebrne poleca
FRANCISZEK KWAŚNIEWSKI, Plac Halicki l. 4.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

A. KRZYSZTOFOWICZA
magazyn dywanów, materyj meblowych i t. p. artykułów **przeniesiony na**
ulicę Kopernika l. 9 (róg ulicy Lindego).

Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie
BOGUMIŁ PIRKEL
optyk mechanik
ulica Akademicka liczba 6.
Wszelkie kombinacye okularów z przepisów Wnych PP. okulistów wykonywa ściśle według recept sumiennie. Reperacye szybko, dokładnie, najtaniej.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.



Wanny, lodownie pokojowe
poleca
F. KSIĄŻKIEWICZ
LWÓW,
ul. Jagiellońska 18.
Cenniki illustrowane gratis.

Stała posada.
Całodzienne zajęcie.
Warunki: Znajomość rachunkowości; język polski i niemiecki; gruntowna wiedza geografii; dokładna znajomość ruchu osobowego na kolejach krajowych i zagranicznych. Oferty: Biuro Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NAJLEPSZE
NASIONA
rolne, warzywne, kwiatowe
poleca
M. Woliński
plac Maryacki 3.
Lwów.
Bogato illustrowane cenniki franko.

BERNARDA POŁONIECKIEGO
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.



C. k. uprzyw.
Pierwsza krajowa fabryka kas ogniotrwałych i zakład ślusarsko-artystyczny
WOJCIECHA KOSIBY
Lwów, Piekarska 32.
wyrabia kasy żelazne ogniotrwałe wszelkich rozmiarów, jakoteż wykonuje wszelkie roboty ślusarsko-budowlane i artystyczne po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie. Dostawca dla biura patronatu przy Wydziale krajowym we Lwowie. Cenniki bezpłatnie i opłatnie.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobionym zostaje na **cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi pod studnie i t. p.**
Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.
Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza
Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.
Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225. Jeden z naszych zastępców zwiedzi w najbliższych miesiącach Galicyę, kto więc życzy sobie bezpłatnego **porozumienia, zechce się zgłosić.** Korespondencya polska.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Najnowszy skorowidz galicyjski
wydany w roku 1904
poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.
SOKOŁOWSKIEGO
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą
ST. SOKOŁOWSKI
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinieciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.**
Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.
Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.
Pierwszy morawski dom wysyłający towary
JULIUSZ HOITASCH
Göding, Nr. 70, Morawa.
Setki podziękowań i obstalunków otrzymuję. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.
Wydaje:
BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opusten. od 12—35 procent** od cen normalnych.
BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.
Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**
Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**
Do Wiednia z ważnością 45 dni.
Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.
Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.
Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Przy zmianie roku
poleca się
Najstarsze założone w r. 1887
Biuro dzienników i ogłoszeń
Ludwika Plohna
(dzierżawca Sokołowski)
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9
i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**
Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.